

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

NR 13 (803)

30 MARCA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

7 Dyżur z probierzem trzeźwości

Kasa dla muzeum



Pierwsza od dłuższego czasu dobra dla Sanoka wiadomość z Rzeszowa. Muzeum Historyczne otrzymało 250 tys. złotych z budżetu województwa. Dyrektor Wiesław Banach aż zacierał ręce z radości.

Wydarzenia, które rozegrały się 12 marca wieczorem w Izbie Przyjęć sanockiego szpitala, na długo pozostaną w pamięci personelu medycznego. Za przyczyną dwóch anonimowych telefonów na policję, pracujących tu ludzi posądzono o pijaństwo i na oczach pacjentów przebadano alkomatem.

W godzinach popołudniowych jakiś mężczyzna poinformował anonimowo policję, że na Izbie Przyjęć personel jest pijany. Obecni na miejscu policjanci nie potwierdzili jednak zarzutów.

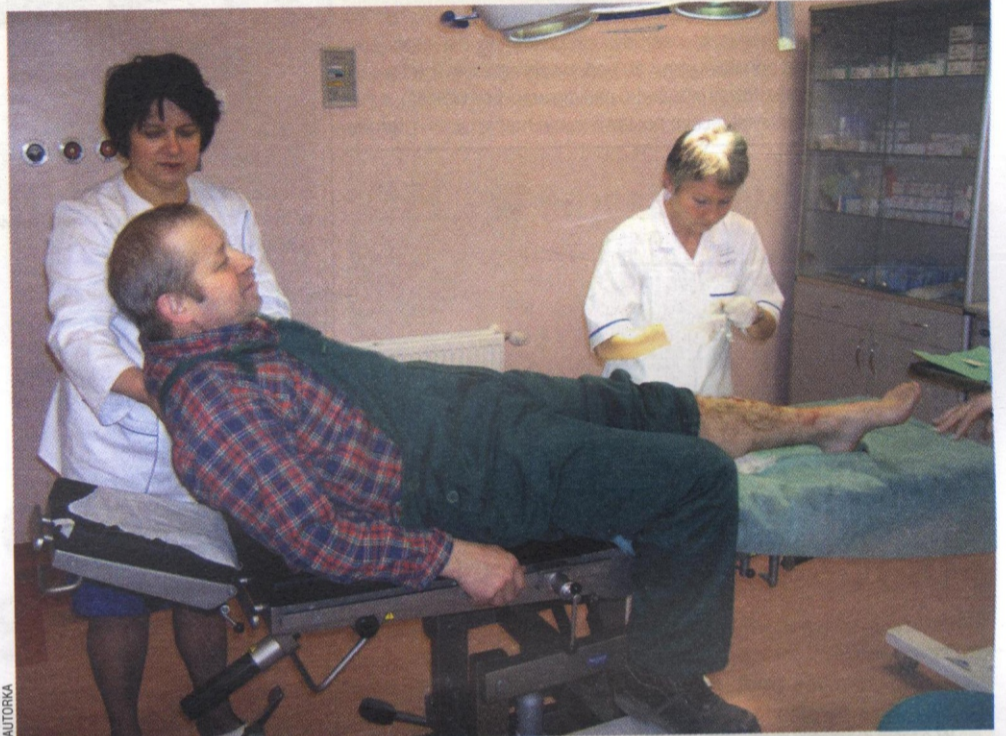
Po dwóch godzinach sytuacja powtórzyła się. Tym razem dzwoniło z komendy wojewódzkiej, pytając oficera dyżurnego w Sanoku, jakie podjął działania w związku z informacją o pijanym personelu medycznym w szpitalu.

– Około godz. 22 otrzymałem telefon od rozręszonych pracowników, którzy poinformowali mnie, że policja już po raz drugi sprawdza, czy nie są pijani. Pytali, co mają zrobić w tej sytuacji. Odpowiedziałem, że muszą się poddać badaniu, bo jeśli istnieje podejrzenie, że są nietrzeźwi, to potem nie udowodnią, że było inaczej – relacjonuje Adam Siembab zastępca dyrektora ds. lecznictwa.

Badaniu poddano cały personel Izby – lekarkę, dwie pielęgniarki i ratownika medycznego. Wszyscy okazali się trzeźwi. I mimo że wynik był negatywny, do dziś mają moralnego kaca.

– Było to dla nas bardzo przykre przeżycie. Policjanci, którzy przyjechali, powiedzieli, że dostali sygnał, że na Izbie Przyjęć jest impreza, że są śpiewy, a personel chodzi pijany. Po kolei nas wszystkich spisali i przebadali alkomatem. W obsadzie były wtedy dwie starsze panie, doświadczone pielęgniarki z długoletnim stażem, które szczególnie mocno przeżyły to wszystko, zwłaszcza że badanie odbywało się w obecności pijanego mężczyzny, który przebywał w tym czasie na Izbie i miał z tej sytuacji wyraźną uciechę – mówi lekarka Sabina Rapała, pełniąca wówczas dyżur.

– Opowiadając o tym, dziewczyny dosłownie płakały. Czuli się upokorzone, oplute, brudne. Miały bardzo trudny dyżur, bo było kilku pacjentów



Na Izbę Przyjęć trafiają najcięższe przypadki, wymagające od personelu medycznego maksymalnego poświęcenia, skupienia, a tym samym spokojnych warunków pracy. Podważanie jego wiarygodności i narażanie na dodatkowy stres i zdenerwowanie może okazać się fatalne w skutkach.

w bardzo ciężkich stanach i dwóch pijanych. I tak im za ich pracę podziękowano – dodaje Bogusława Rudy, pielęgniarka oddziałowa.

Dyrekcja szpitala skierowała pismo do prokuratury, prosząc o zbadanie i wyjaśnienie okoliczności pomówienia pracowników Izby i objęcie ich ustawową ochroną prawną przysługującą funkcjonariuszom publicznym (prawo do niej mają pielęgniarki oraz lekarze udzielający pomocy doraźnej).

Trudno mieć pretensje do policji, że zareagowała na przekazany anonimowo sygnał, choć można mieć wątpliwości, czy przebadanie personelu mu-

siato odbywać się na oczach pacjentów. – Procedury w takich przypadkach są określone, choć nie ma sztywnych ram. Badanie powinno zostać przeprowadzone w obecności świadków. Przecież do piwnicy nie pójdziemy. Na ulicy też nie zakłada się nikomu koca na głowę. Osoby, które czują się obrażone, będą mogły złożyć wyjaśnienia. – ripostuje mł. insp. Witold Wilk, zastępca komendanta sanockiej policji.

Pytanie tylko, czy o to akurat tu chodzi? Joanna Kozimor
Policja ustaliła już numer, z którego dzwonił mężczyzna. Do sprawy wrócimy.

12 Sanok gospodarzem Mistrzostw Świata

Nie, to niemożliwe... A jednak! Wśród meczami: Ukraina – Japonia i Polska – Dania rozpoczną się Mistrzostwa Świata I Dywizji gr. B do lat 18. Gdzie? W hali „Arena Sanok”. Nie może Cię tam zabraknąć



DNi
Otwarte

24-31 marca

Sprawdź czy otrzymasz kredyt z dopłatami Skarbu Państwa!

W sobotę słodki prezent dla każdego.

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. 3 Maja 16 (deptak), tel. 013 464 26 90-91
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego)

KÄRCHER

OFERUJEMY:

- MYJKI CIŚNIENIOWE
- ODKURZACZE
- URZĄDZENIA PIORĄCE
- AKCESORIA
- ŚRODKI CZYSZCZĄCE
- SERWIS

TRANS-GAZ SANOK

Sanok ul. Witkiewicza 4 tel.013-464-92-84
kom. 0603 315 201

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZ. 7-16 SOBOTA 8-13

DOŁĄCZ DO NAS I WYBIERZ TELEFON STACJONARNY W SIECI ERA!

- abonament już od 20 zł, a w nim aż 60 minut na rozmowy
- brak instalacji i okablowania oraz natychmiastowa aktywacja
- nowy numer stacjonarny lub możliwość przeniesienia dotychczasowego numeru
- obsługa Klienta, której jakość gwarantuje Era

Era. Jesteśmy w domu

ETER Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax (013) 464 12 02
Kom 604450854

www.etersanok.ovh.org
e-mail: etersanok@data.pl

Szczegółowe oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy

GANIMY: Samorządowców, którzy zdecydowali, że z projektu budżetu na rok 2007 usunięta została kwota 65.000 zł przeznaczona na remont cokół pomnika w parku. Rozumiemy, że komuś może nie podobać się sam pomnik, ale jeśli tak jest, niech doprowadzi do całkowitej jego likwidacji z tego pięknego, po dokonanej rewitalizacji, miejsca. Jeśli jednak pomnik ma pozostać, bezwzględnie należy doprowadzić go do należytego wyglądu. Tak, aby dopasował się do otoczenia. Chyba, że radnym, którzy zdecydowali o zabraniu pieniędzy na remont cokół, podoba się niebieska folia zakrywająca miejsca po opadłych z cokół płytkach. Nam nie.

CHWALIMY: Włodarzy miasta i zarządy spółdzielni mieszkaniowych (SSM, „Śródmieście” i „Autosan”) za znakomitą wspólną inicjatywę wyszukiwania terenów na swoich osiedlach i budowę na nich przyblokowych parkingów. Dzięki niej w ostatnim czasie w Sanoku powstało 270 miejsc parkingowych, w znaczny sposób łagodząc dokuczliwy problem parkowania. Proces ten trwa nadal. Idea ta, godna nie tylko pochwały w *Notowaniach „TS”*, ale nawet jakiejś większej nagrody, naprawdę na nią zasługuje. Z satysfakcją odnotowujemy, że podoba się nawet tym, którzy na początku protestowali przeciwko parkingowi przed blokiem, a kiedy powstał, pierwsi na nim postawili swoje maszyny. *emes*

Życzenia wielkanocne w „TS”

Jeśli chcesz sprawić komuś przyjemność i złożyć mu życzenia wielkanocne, zrób to poprzez „Tygodnik Sanocki”. Jesteśmy przekonani, że czyniąc to za naszym pośrednictwem, zrobisz najlepszy interes. I radzimy się pospieszyć, bo inni już o tym pomyśleli. Jedni składają życzenia swoim stałym i potencjalnym klientom, inni czynią to wobec wiernych konsumentów. Jeszcze inni traktują je jako formę wyrażenia swojej wdzięczności, czy podziękowań.

Z myślą o Państwu zdecydowaliśmy się powiększyć objętość naszego świątecznego numeru, który ukaże się w przyszły piątek. A na życzenia nasze biuro ogłoszeń oczekuje wyjątkowo do wtorku. Zapraszamy! *Redakcja*

Ukradli 800 świerków

Policyjnym węchem wykazali się policjanci z Komańczy, którzy w poniedziałek przed godz. 19 zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę audi. Okazało się, że mężczyzna – choć trzeźwy – ma nieczyste sumienie.

W czasie rozmowy z kierowcą uwagę policjantów zwróciły przykryte koczem worki, leżące w tylnej części pojazdu. Znajdowało się w nich 800 sztuk sadzonek świerka. 36-letni mieszkaniec Domaradza nie potrafił udokumentować źródła ich pochodzenia. W końcu przyznał się, że wyrwał drzewka rosnące przy leśnej drodze w gminie Cisna. Okazało się, że nie działał sam. Przy wyrwaniu świerków pomagał mu kolega, również mieszkaniec Domaradza. Nadleśnictwo wyceniło wartość sadzonek na 300 złotych. Za dokonaną kradzież złodzieje odpowiadzą przed sądem karnym. */k/*

Zawiadomienie

Zarząd Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Oddział Rejonowy w Sanoku – informuje, iż od dnia 2 kwietnia 2007 r. biuro Związku, mieszczące się w Ryńku nr 15, czynne będzie w poniedziałki i czwartki w godzinach od 9 do 13.

Foto śmieszki



Rok 2007 – Rokiem Grzegorza z Sanoka

Grzegorz z Sanoka naszym przyjacielem jest...

Międzyszkolny konkurs „Grzegorz z Sanoka i jego czasy” rozstrzygnięty! W wielkim finale, który odbył się 23 marca w SDK, triumfowały: Gimnazjum nr 2 oraz Zespół Szkół nr 1. Wywiady z wielkim humanistą Renesansu zelektryzowały widownię.



Wiedzą o Grzegorz i aktorstwie gimnazjalistki podbiły serca jurorów i publiczności.

Konkurs miał przebieg trzyetapowy, a najwięcej emocji dostarczył jego finał. Zadanie polegało na przeprowadzeniu wywiadu z wielkim uczonym. Jury oceniało poziom wiedzy o życiu Grzegorza, umiejętność odwołań do literatury, dobór języka i stylu oraz poziom inscenizacyjny.

W kategorii gimnazjów zdecydowane zwycięstwo odniosła ekipa G2 w składzie: Karolina Podulka, Zuzanna Pastuszczyk, Paulina Gładysz oraz muzykanci: Tomasz Sowa i Jakub Badecki. Pracowała

z nimi p. Wioletta Florek. Zaskoczyli widzów sympatyczną scenką rodzajową, w trakcie której Grzegorz uczy pachołeta kasztelana Jana Tarnowskiego. Gra aktorska, oprawa muzyczna, rekwizyty, stroje z epoki, a także duży багаż wiedzy o wybitnym sanoczaninie, zapewniły uczniom G2 pewny sukces. Na drugim miejscu sklasyfikowano SP3, na trzecim SP4.

Jeszcze większe emocje towarzyszyły prezentacjom szkół średnich. Tu liczna i żywo reagująca widownia, a także jury,

najwyżej ocenił popis ekipy ZS nr 1 w składzie: Magdalena Gawlak, Jadwiga Sobolak i Bartłomiej Bal, przygotowującej się pod kierunkiem Joanny Albigowskiej. Ich pomysłem na przedstawienie Grzegorza z Sanoka była scenka, w trakcie której jego postać pojawia się we śnie młodemu chłopcu. W trakcie interesującego dialogu dowiaduje się o wielu ciekawych rzeczach o uczniu. II miejsce jury przyznało II LO, a III – I LO.

Wspaniałą oprawą finału konkursu były występy zespołu wokalnego SOUL oraz solistów z PSM: Marysi Szybki (skrzypce) oraz Aleksandry Bodziak, Marysi Korzeniowskiej i Michała Dbrowskiego (gitara). Wszyscy wystąpili w repertuarze z dawnych epok.

Podkreślając wysoki poziom prezentacji konkursowych, dbałość o oprawę imprezy oraz towarzyszącą jej atmosferę, pragniemy pokłonić się nisko organizatorom: Miejskiej Bibliotece Publicznej, II Liceum Ogólnokształcącemu, Zespołowi Szkół nr 2, Sanockiemu Domowi Kultury, Polskiemu Towarzystwu Historycznemu oraz Towarzystwu Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Opuszczając SDK i my mieliśmy odczucie, że majestatyczny, pomnikowy Grzegorz z Sanoka stał się nam bliski i przyjacielski. *Marian Struś*

W ubiegłym tygodniu do Prokuratury Rejonowej w Sanoku wpłynęły akta sprawy dotyczącej pobicia czteroosobowej rodziny z Rzepedzi przez grupę młodych mężczyzn.

Odpowiedzą za pobicie i groźby karalne

Wydarzenia, które przypominały sceny z gangsterskiego filmu, rozegrały się 30 listopada ubiegłego roku, jednak dla dobra postępowania nie ujawniano dotychczas szczegółów. Dwaj 17-letni bracia wracali autobusem ze szkoły, gdy zostali zaczepieni przez ośmioosobową grupę mężczyzn, którzy grozili im pobiciem i zabójstwem. Powodem agresji były wcześniejsze nieporozumienia między młodymi ludźmi. Napastnicy usiłowali wyciągnąć z autobusu nastolatków, jednak uniemożliwiła im to zdecydowana postawa pozostałych pasażerów, którzy ujęli jednego z agresorów z zamiarem odprowadzenia go na Posterunek Policji w Komańczy. Bracia wysiedli w Szczawnem, skąd późniejszym autobusem dotarli do domu. Chuligani, którzy zdolali odbić swojego kompana, wrócili jednak na posesję 17-latków. Tam – w kominarkach i z kapturami na głowach – zaatakowali braci oraz ich rodziców, którzy w wyniku pobicia odnieśli ogólne obrażenia. Dzięki szybkiej reakcji policji czterech awanturników zostało zatrzymanych na gorącym uczynku. Pozostałych ustalono tuż po zdarzeniu.

W trakcie ponadtrzymiesięcznego postępowania prowadzonego przez policjantów z Komańczy przesłuchano ponad 30 świadków i wykonano szereg czynności procesowych, co zaowocowało postawieniem zarzutów wszystkim uczestnikom bijatyki (część z nich już wcześniej była karana za pobicia). Przed sądem stanie też kierowca fiata, który podwiózł na posesję napastników, pomagając im popełnić przestępstwo. */joko/*

Mógł wysadzić blok w powietrze

Czułość sąsiada oraz natychmiastowa reakcja policji zapobiegły wybuchowi gazu w bloku przy ulicy Wolnej.

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem. Intensywny zapach gazu wydobywający się z jednego z mieszkań zaniepokoił sąsiada, który zawiadomił policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze weszli do mieszkania, gdzie zobaczyli odkręcone kurki w kuchence gazowej oraz palący się jeden palnik. Zakręcili je i otworzyli okna. W pokoju zauważyli śpiącego mężczyznę. Po obudzeniu tłumaczył, że zapomniał skrócić gaz przed położeniem się spać. Policjanci przebadali go na zawartość alkoholu. Okazało się, że miał w wydychanym powietrzu ponad 3 promile. Niefrasobliwego lokatora zatrzymano do wytrzeźwienia. Za narażenie mieszkańców bloku na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 kk) 52-letniemu mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności. */jot/*

Sprzedawała papierosy dzieciom

Przed sądem grodzkim stanie 43-letnia mieszkanka Sanoka, którą policjanci złapali na gorącym uczynku sprzedaży papierosów 16-letniemu chłopcu.

Kobietę zatrzymano w ubiegły wtorek na bazarze przy ulicy Lipińskiego. – To moje jedyne źródło utrzymania, dlatego sprzedaję ukraińskie papierosy – tłumaczyła policjantom. Na pytanie, dlaczego sprzedawała je nieletniemu, stwierdziła, że to sprawa rodziców, żeby swoim dzieciom „pasek” wybili z głowy palenie tytoniu. Za handel wyrobami tytoniowymi bez polskich znaków akcyzy – przy kobiecie znaleziono 28 paczek ukraińskich papierosów – została ukarana przez Urząd Celný mandatem w wysokości 100 zł. Za sprzedaż ich osobie małoletniej odpowie przed sądem grodzkim. */k/*

Z POLICJI

Sanok

* Podczas zakupów w pawilonie handlowym przy ul. Traugutta został okradziony (23 bm.) 41-letni mieszkaniec Sanoka. Złodziej wyciągnął z zewnętrznej kieszeni kurtki męczyzny portfel zawierający 300 złotych, dowód osobisty oraz prawo jazdy.

* W piątkowy wieczór (23 bm.) na przystanku przy ul. Rymanowskiej do autobusu linii nr „5” wsiadł 27-letni Hubert D. z Sanoka. Był mocno pijany, nie skasował biletu i zachowywał się w sposób budzący niesmak pasażerów. Jeden wyprosił 27-latkę z autobusu. Wtedy awanturnik zaczął kopać w pojazd. Mężczyzna, który go wyprowadził, ponownie wysiadł, aby uspokoić wandala, gdy ten nagle wyciągnął z kurtki atrapę pistoletu P-99 i zagroził zabójstwem. Kilkakrotnie pociągnął za język spustowy pistoletu. W sukurs pasażerowi ruszył kierowca, który sprawnym kopniem wybił agresorowi broń z ręki. Po chwili na miejscu pojawili się policjanci – furia została uspokojony i osadzony w policyjnym areszcie. O stanie jego upojenia świadczy to, że mimo, iż nie poddał się badaniu na zawartość alkoholu przed zatrzymaniem, następnego dnia rano miał w organizmie jeszcze ponad promil alkoholu. Postawiono mu zarzut kierowania gróźb karalnych wobec pasażera autobusu, za co grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Dodatkowo odpowie za zniszczenie autobusu.

Gmina Komańcza

* 21 marca doszło do wypadku drogowego w Szczawnem. Kierujący samochodem suzuki potrafił idącego poboczem 16-letniego mieszkańca Rzepedzi Dawida G., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Pieszego przewieziono do szpitala – lekarze stwierdzili u niego wstrząśnienie mózgu, stłuczenie głowy oraz krwiak lewej nogi. *Właściciel pojazdu, którym okazał się 42-letni Paweł K. z powiatu sanockiego, miał w chwili zatrzymania 1,5 promila alkoholu. Nie przyznał się do kierowania samochodem. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci 1 miesiąca aresztu.*

Gmina Tyrawa Wołoska

* Trzysta krzewów tui o wartości 3 tys. złotych padło łupem złodzieja, który w nocy z 23 na 24 bm. gospodarował na terenie szkółki leśnej w Załużu.

Policyjne statystyki wzbogaciły się o nazwiska kolejnych pijanych kierowców. Na ul. Przemyskiej zatrzymano kierującego fiatem 126p 21-letniego Mariusza W. z Sanoka, u którego stwierdzono 0,617 promila alkoholu. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Osadzono go w Policyjnej Izbie Zatrzymań do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. Auto zabezpieczono. Identyczny los spotkał kierującego fiatem 21-letniego Emila A. z powiatu leskiego, którego namierzono w Tyrawie Wołoskiej. Okazało się, że kierowca nie tylko był pijany (2,31), ale miał aktualny zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony przez Sąd Rejonowy w Lesku. W ręce policji wpadło także pięciu nietrzeźwych rowerzystów: na ul. Królowej Bony – 49-letni Tadeusz D. (2,772); w Posadzie Zarszyńskiej – 27-letni Robert M. (3,024); w Smolniku – 43-letni Kazimierz Z. (1,323) oraz 54-letni Kazimierz J. (1,785); w Zagórz – 49-letni Fryderyk B. (1,785).

TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

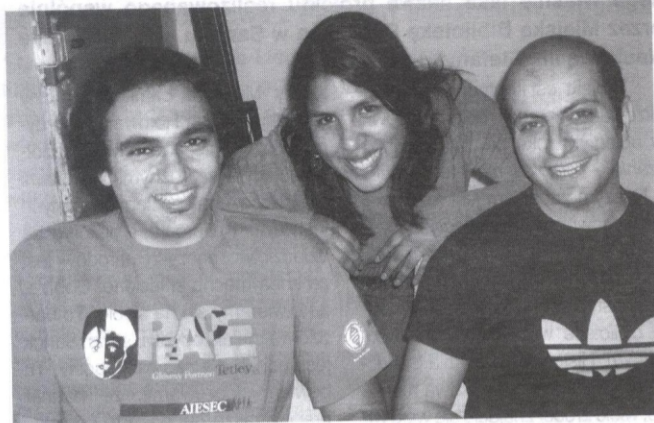
Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Białewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Uczyli się tolerancji

Już po raz czwarty I Liceum Ogólnokształcące podejmowało zagranicznych praktykantów w ramach programu szerzenia tolerancji realizowanego przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów.



Ahmed, Gabriela i Iman byli bardzo zadowoleni z pobytu w Sanoku.

Goszczący przez tydzień w Sanoku Gabriela Montoya z Peru, Iman Kamali Sarvestani z Iranu i Ahmed Younis z Egiptu spotykali się z licealistami na lekcjach, opowiadali o swoich krajach, prowadzili zajęcia warsztatowe, zwiedzali Sanok i okolice. Zakwaterowani w domach uczniów, poznawali też życie przeciętnych Polaków – naszą kulturę, obyczaje i kuchnię. Wszyscy zgodnie podkreślali, że najbardziej

w Polsce ujęła ich gościnność i serdeczność ludzi.

– Polacy są otwarci i przyjaźni. Widać było, jak bardzo im zależy, żebyśmy się dobrze u nich czuli. Ciągłe nas czymś częstowali i cieszyli się, jeśli nam smakowało – mówi Gabriela, wymieniając najbardziej ulubione dania: pierogi, bigos i żurek. – W Polsce strasznie dużo się je. Boję się, że przez ten czas sporo przytyłam.

Ahmeda zaskoczyła duża ilość zwierząt w domach i...uroda Polek. Podkreślał, że polskie dziewczyny są ładne i wszystkie mu się podobają. O życzliwości Polaków przekonał się już w Warszawie, kiedy przejechał autobusem o cztery przystanki za daleko, a kierująca nim kobieta, widząc że nie mówi po polsku, odwoziła go we właściwe miejsce. – To było niesamowite. Nigdzie indziej chyba by mnie to nie spotkało.

Iman sporo wiedział o Polsce przed przyjazdem do naszego kraju, choć i jego zaskoczyła gościnność Polaków. Narzekał jedynie na stan polskich kolei, twierdząc, że w Iranie są lepsze.

Porównując życie rodzinne w Polsce i swoich krajach, stwierdzili, że nie różni się ono bardzo od siebie. Hierarchia między dziećmi a rodzicami jest podobna, tyle, że tam częściej okazuje się uczucia i więcej czasu spędza razem w domu.

– To bardzo dobry i potrzebny projekt, który uczy młodzież tolerancji, przelamuje stereotypy i kształtuje postawy otwartości na inne kultury. Cieszymy się, że możemy w nim po raz kolejny uczestniczyć – stwierdziły Agata Kuczma i Danuta Penc, koordynatorki przedsięwzięcia w I LO.

/Joko/

Ułatwią trudny wybór

Uczniowie trzecich klas gminazjów – jak również ich rodzice – przed którymi ważna decyzja wyboru szkoły i dalszego kierunku kształcenia, koniecznie powinni wybrać się na tradycyjną Giełdę Szkół Ponadgimnazjalnych, gdzie swoją ofertę zaprezentują wszystkie placówki z terenu powiatu sanockiego.

Na osiemnastą już giełdę zapraszają organizatorzy: starostwo powiatowe, dyrekcje szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych. Prezentacja potrwa trzy dni, od poniedziałku do środy (2-4 kwietnia). – W tym roku nie planujemy specjalnych dyżurów dla rodziców gimnazjalistów, ale będą oni mile widziani w czasie trwania giełdy, czyli w poniedziałek pomiędzy 11 a 13, we wtorek między 9 a 13 oraz w środę od 9 do 12 – zaznacza Maciej Drwiega, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Impreza odbędzie się w Hali Sportowej Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Stróżowskiej.

(z)

Plusy termomodernizacji

Nie tylko o zaletach dociepień budynków mówiono w Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan” na *Symposium z Zakresu Gospodarki Energetycznej i Termomodernizacji*. Była to wspólna inicjatywa sanockiego oddziału PKO BP i łódzkiej Agencji Użytkowania i Poszanowania Energii Ciepłej.

W symposium udział wzięli przedstawiciele spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych i samorządów z Jasła, Krosna, Leska, Ustrzyk Dolnych i oczywiście Sanoka. Temat w przystępny sposób omówił prezes zarządu agencji Andrzej Gołąbek. Podkreślając zalety termomodernizacji, mówił: – Korzyści są oczywiste. Budynek docieplony ma znacznie wyższą wartość rynkową, nawet do 25 proc. Zmniejszają się koszty eksploatacyjne, jest większa stabilność termiczna. Likwidacja marnotrawstwa ciepła jest naszym podstawowym obowiązkiem, mającym na celu dostosowanie się do wymogów Unii Europejskiej. A przed Polską jeszcze daleka droga, bo w Unii średni wskaźnik zapotrzebowania na energię jest prawie trzy razy niższy niż u nas.

W drugiej części spotkania przedstawiono oferty kredytowania przedsięwzięć przez PKO BP. Bank w 100 proc. kredytuje inwestycje przy bardzo niskich odsetkach w wysokości od 5,4 do 7 proc. Po zakończeniu termomodernizacji inwestor (spółdzielnia, wspólnota, samorząd) może z budżetu państwa otrzymać premię termomodernizacyjną sięgającą nawet 25 proc. kosztów.

(bb)



Fachowy wykład prezesa Andrzeja Gołąbka (przy stole) zrobił wrażenie nawet na zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan.

Na sanocki rynek wkroczył niedawno nowy dostawca szybkiego Internetu – firma Air Bites Polska (ABP), która przejęła tutejszą sieć internetową FONET. Jej przedstawiciele zapewniają, że będą zdobywać nowych użytkowników nie tylko ceną, ale przede wszystkim jakością.

Nowy dostawca internetu

– Sanok jest siódmym miastem obok Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Poznania, Zdzieszowic, Kędzierzyna-Koźła i Rybnika, którego mieszkańcom chcemy ułatwić niezawodny i szybki dostęp do sieci internetowej – mówi Rafał Pasterczyk, dyrektor ds. rozwoju Air Bites Polska. – Niedawno przejęliśmy sanocką sieć FONET, którą zamierzamy w miarę potrzeb modernizować, dostosowując ją do naszych standardów – dodaje. Z początkiem lutego dostawca wprowa-

dził nową ofertę produktową, m.in. zwiększając oferowany transfer danych do 5 Mbps.

Air Bites Polska jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością o szwajcarskich korzeniach, stanowiącą część międzynarodowego koncernu telekomunikacyjnego. Zajmuje się głównie świadczeniem usług w branży telekomunikacyjnej w zakresie dostępu do Internetu. Firma pojawiła się w Polsce wiosną 2005 roku i ma obecnie kilkanaście tysięcy aktywnych abonentów.

(z)

Bloki przed Gwiazdką?

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” rozpoczęła budowę dwóch bloków na ul. Stróżowskiej, naprzeciw dawnego „mechanika”. Jest szansa, że pierwsi lokatorzy wprowadzą się jeszcze przed końcem roku.



Choć bloki naprzeciw „mechanika” są dopiero na poziomie fundamentów, jeszcze w tym roku przyjmą pierwszych lokatorów.

Prace prowadzi firma budowlana PROHANBUD z Uherzec Mineralnych. Są już fundamenty, aktualnie realizowany jest stan zerowy kondygnacji. Przypomnijmy, że będą to bloki trzypiętrowe, jeden 2-, a drugi 3-klatkowy, w których znajdują się 52 mieszkania. Ze względu na brak zimy prace ruszyły szybko, czy jest zatem szansa, że lokatorzy przynajmniej jednego budynku klucze do mieszkań otrzymają jeszcze przed Gwiazdką? – Przy sprzyjających warunkach jest to możliwe, choć musimy zaznaczyć, że termin zakończenia robót ustalony został na 28 lutego przyszłego roku – mówi Jerzy Kulczycki, prezes Spółdzielni „Autosan”, która ma już listę ponad 50 rodzin oczekujących na kolejne mieszkania.

(b)

Przyjaciele dzieci

Sanocki Oddział Powiatowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jest jednym z wiodących w kraju. Wyrazem uznania było powierzenie mu organizacji II Zjazdu Zarządu Okręgowego. Uczestniczył w nim przewodniczący Zarządu Głównego TPD Wiesław Kotak.

Obrazy odbyły się w Przedszkolu Samorządowym nr 3, uczestniczyło w nich około 50 osób. Gość honorowy podkreślał osiągnięcia sanockiego oddziału, który jest jednym z najliczniejszych i najprężniej działających w Polsce: – Atmosfera na naszym terenie jest budująca. Zazdrościmy wam wielu rzeczy, ale przede wszystkim aktywności – cztery i pół tysiąca członków robi duże wrażenie – mówił W. Kotak, doceniając też zasługi honorowego prezesa Romana Daszka, który ponad 40 lat pełnił funkcję, co jest chyba ogólnopolskim rekordem.

Ustępujący zarząd okręgowy otrzymał absolutorium. Jan Trzemziński ponownie wybrany został na prezesa. W składzie nowego zarządu znalazła się dwójka sanoczan: Roman Daszyk (sekretarz) i Małgorzata Pietrzycka (członek). Dwoje kolejnych weszło w skład komisji – Marta Barnuś (d/s pomocy dzieciom niepełnosprawnym) i Józef Litwin (d/s zwalczania patologii i agresji wśród dzieci).



Monice Brewczak odznakę przypiął przewodniczący Wiesław Kotak.

W przerwie obrad była część artystyczna. Przedszkolaki zaprezentowały inscenizację legendy o królowej Bonie, wystąpiła też grupa wokalna SOUL. Jej szefowa, Monika Brewczak, otrzymała odznakę Zastępcy Działacza TPD. Natomiast ks. Stanisławowi Gliście wręczono Medal Grzegorza z Sanoka, którym uhonorowany został również przewodniczący Kotak.

(bart)

Drugie podejście

Od poniedziałku (2 kwietnia) ponownie ruszy parking na „Torsanie”. Po rezygnacji z prowadzenia go przez MKS Stal, trafił w ręce prywatnej osoby, która zapewnia, że zrobi wszystko, aby kierowcy polubili to miejsce.

Ceny za parkowanie będą na tym samym poziomie co na parkingach w centrum miasta, a więc 0,40 zł za postój do 30 minut i 0,80 zł za 1 godzinę. Tak będzie od poniedziałku do piątku, natomiast w dni weekendowe i święta nie będą pobierane żadne opłaty.

Administrator parkingu zapewni także możliwość wynajęcia tzw. miejsca garażowego w układzie całodobowym. W przypadku większej liczby chętnych, będzie to parking strzeżony.

Zachęcamy do korzystania z tego parkingu. Dzięki temu odciąży się śródmieście, w którym poruszanie się samochodem jest prawdziwym koszmarem. Zachęca do tego niech będzie też zapowiedź częstych kontroli prawidłowości parkowania samochodów w centrum miasta.

emes

LITERY 3D
PRZESTRZENNE
PLANSZE
REKLAMOWE

solus Sanok, Lipińskiego 113
tel 013 464 20 20
www.solus.com.pl

Radio MIEZZZADY
Jesteśmy stąd i dobrze rokujemy...
ADZZZZZADY
Radio



BEZKRWAWE „OPERACJE” CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

ANTONIO PELINGEN POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu stało się fenomenem o światowej sławie. Antonio Pelingen, jeden z najsukceszniejszych światowych uzdrowicieli o niezwykłej mocy, uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. Usuwa chore tkanki i guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczkach, wrodzonej ślepotcie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp. Na czym polega jego działanie? Dzięki intensywnej koncentracji uzdrowiciel wytwarza bardzo silną energię wokół swoich rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany i dzięki której jogin chodzi po ogniu bez poparzeń. Poprzez modlitwę i medytację terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje potężną duchową uzdrawiającą siłą. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Jane z Manilli: "Od wielu lat chorowałam na niewydolność nerek. Ostatnio groziło mi skierowanie na dializę. Już po pierwszej wizycie zaczęły zniknąć symptomy choroby. Po kolejnych zaskoczona brakiem objawów wykonałam testy Nie posiadałam się z radości kiedy zobaczyłam wyniki badań".

Przyjęcia 1 kwietnia 2007 r. w godz. 9 - 19
Hotel „SANLUX”, ul. Lipińskiego 116, tel. 013-464-04-44, 013-464-40-59, 0601-56-71-81

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

Poznaj nową ofertę i daj się zaskoczyć niską ceną!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38
USTRYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel. 013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

W telewizyjnym wirze

Z miesznanymi uczuciami powrócił z Warszawy zespół SOUL, który wystąpił na żywo w programie TVP 1 *Dzień dobry w sobotę*. Podobne odczucia mieli również sanocznianie, którzy zasiedli wczesnym rankiem przed szklanym ekranem, aby obejrzeć występ.



Za realizatorską konsolą Soul prezentował się również pięknie jak przed kamerami.

Zespół wystąpił dwukrotnie – na rozpoczęcie i zakończenie programu, choć drugi z zaśpiewanych przezeń utworów usłyszeć można było tylko w szczątkowym fragmencie. Zaskakujące było jednak to, że SOUL przedstawiony został jako reprezentant... gminy Sanok, a opowiadał o nim wójt Mariusz Szmyd. – Zaproszono mnie do programu, abym zaprezentował gminę i opowiedział o tradycjach świątecznych. Zapytano, czy mógłbym przywieźć jakiś zespół, ale

nie kapelę ani grupę folklorystyczną. Pomyślałem, że to dobra okazja do promocji całej Ziemi Sanockiej i jej perłki – SOUL-u, z którym od dawna współpracujemy, piszemy też wspólne projekty. Okazało się jednak, że program na żywo kieruje się swoimi prawami i z wcześniejszych ustaleń niewiele zostało. Zamiast o świętach, przyszło mi mówić o... zespole. Chleba, palm, bab wielkanocnych i pisanek, które przywoziłem, w ogóle nie pokazano.

Zespół zaprezentował się jednak wspaniale. Widziałem na próbie reakcję operatorów kamer – szczeni im dosłownie poopadały, kiedy usłyszeli, jak dziewczyny śpiewają. Uważam, że mimo wszystko warto było pojechać, bo taki występ w telewizji to dobra promocja gminy, Ziemi Sanockiej i samego SOUL-u – uważa wójt. – Byliśmy nastawieni na coś innego – przez to trochę rozczarowani. Dziewczyny nie spały już od czwartej rano. Miałyśmy zaśpiewać cztery utwory wielkopostne, z czego zaprezentowano niepełne dwa. Ale telewizja ma swoje prawa. Ogólnie cieszę się, że zaśpiewaliśmy, choć niedosyt pozostał. To było duże wyzwanie, tym bardziej że w niedzielę śpiewaliśmy godzinny koncert wielkopostny w sanockiej farze. Jednak dziewczyny znakomicie sobie poradziły. Są jak diamenty, które dają się pięknie szlifować – mówi z dumą o swoich podopiecznych Monika Brewczak.

/joko/

DZIĘKUJEMY SPONSOROM:

- P. Mariuszowi Szmydowi – Wójtowi Gminy Sanok
- Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
- P. Renacie i Piotrowi Kobiątkom.

Pasja na Wielki Tydzień



Na zdjęciu fragment wystawy. Pięknej, wzruszającej, godnej obejrzenia. Ekspozycja pochodzi z zbiorów Muzeum Historycznego.

Wkraczamy w Wielki Tydzień, czas nawrócenia, wyciszenia i zadumy. Na ten czas Muzeum Historyczne przygotowało bardzo ciekawą wystawę. Jej tytuł mówi wszystko: „Pasja”.

Na wystawie prezentowane są historyczne krucyfiksy, malowane i rzeźbione, a także przepiękna ikona pasyjna z końca XVII wieku. Jest ona bardzo ciekawa pod względem treści, gdyż zawiera sceny, których nie ma w Ewangeliach. Tym samym pokazuje jak artyści wraz z teologami uzupełniali poszczególne elementy, które nie zostały w niej opisane.

Na wystawie szare, smutne rysunki wykonane węglem, zde-

rzają się z kolorowym światem gazet. – Kontrast może nieprzyjemny, ale chodziło nam o uświadomienie faktu, jak dziś przeżywa się Drogę Krzyżową. To zestawienie odczuć towarzyszących przeżywaniu Męki Chrystusa z cielesną przyjemnością człowieka.

Znajdźmy w tym wyjątkowym czasie kilka chwil, aby obejrzeć „Pasję”. Wystawa czynna będzie w Zajeździe MH do 20 kwietnia. Zapraszamy! emes

Rozwijają się współpraca bibliotek z Sanoka i Lwowa

Wspólne korzenie i badania

Dobra wiadomość dla naukowców, historyków i regionalistów – jeszcze w tym roku powstanie Biblioteka Cyfrowa Łemkowszczyzny i Ziemi Sanockiej. To wymierny efekt noszącego właśnie taką nazwę projektu realizowanego wspólnie przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sanoku oraz Bibliotekę Naukową im. Stefanyka we Lwowie.

Projekt jest kontynuacją idei realizowanej przez obie placówki w ubiegłym roku pn. *Wspólne korzenie – granica nie musi dzielić*. – Naszym zadaniem jest rozpoznanie wydawnictw i źródeł dotyczących Ziemi Sanockiej i Łemkowszczyzny, sporządzenie cyfrowych kopii, a następnie udostępnienie ich w bibliotece wszystkim zainteresowanym. Historycznie Ziemia Sanocka należała do województwa ruskiego, wiele źródeł znajduje się więc we Lwowie, również w bibliotece Stefanyka, a te są trudno dostępne dla polskich regionalistów – wyjaśnia dyrektor MBP Leszek Puchała.

zbiory Muzeum Łemkowszczyzny – dodaje Larysa Hołowata, wicedyrektor lwowskiej biblioteki. – Współpracujemy z różnymi miastami w Polsce, na poziomie różnych instytucji. Kulturowe i historyczne dziedzictwo naszych narodów jest ze sobą mocno splecione. Dobrze, że otwieramy się na siebie. To bardzo ważne dla obydwu stron. Sanok jest jednak dla nas szczególnie. Tu bowiem odczuwamy, że partner pracuje także dla nas i te kontakty są dla nas ważniejsze jak odkrycia, których spodziewamy się dokonać. Projekt Biblioteka Cyfrowa Łemkowszczyzny i Ziemi Sanoc-



– Pomysł wyszedł z Sanoka, ale dla nas jest on również atrakcyjny. Znaleźliśmy u was źródła ukraińskie, o których dotąd nie wiedzieliśmy. W pierwszej kolejności dotyczy to tematyki cerkiewnej, ale ciekawe i bardzo cenne dla nas dokumenty ma również Muzeum Historyczne, w skład którego wchodzi

kiej realizowany jest w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina Interreg IIIA/Tacis CBS 2004-2006. Jego całkowity koszt wynosi 155.131 złotych. W łwiej części – 116.348 zł – finansowany jest przez Euroregion Karpacki Polska, 15.513 zł pochodzi z budżetu państwa. /joko/

Jak się ZWIERZ?

To dość osobliwe pytanie, skierowane w dodatku do gipsowych figur. Na wystawie przedziwnych stworów autorstwa uczniów Gimnazjum w Rakowej zapraszamy do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, 2 kwietnia o godzinie 17 (sala wystaw). I wszystko stanie się jasne... (a)

100-letnie rarytasy

Kolejną cenną kolekcjonerską pocztówką uraczył nas filokartysta Borys Łapiszczak. Dzięki niej dowiedzieliśmy się, jak pięknie i podniosło obchodzone były na Ziemi Sanockiej rocznice zwycięstwa oręża polskiego pod Grunwaldem.

Wszystkie cztery obrazy zamieszczone na pocztówce ukazują właśnie Obchody Grunwaldzkie. Dwa z nich zorganizowane w Sanoku, w latach: 1902 i 1907 i dwa w Mrzygłodzie z roku 1910. – To prawdziwe rarytasy, wcześniej nigdzie niepublikowane – mówi z dumą właściciel pocztówek. Ich niezwykłość polega na tym, że ukazują podniosłe wydarzenia m.in. odsłonięcie pomnika króla Władysława Jagiełły na rynku w Mrzygłodzie w dniu 15 lipca 1910 roku i związaną z nim manifestację patriotyczną mieszkańców. Druga z pocztówek ukazuje z kolei banderę konną „Sokoła”, która była ozdobą tamtej uroczystości. W tle widać notabli przybyłych na to święto z Sanoka oraz poczty sztandarowe. Tak Mrzygłód czcił 500-lecie zwycięstwa pod Grunwaldem.

Czczył je także Sanok, co ukazują dwa kolejne obrazki. Na pierwszym widzimy mieszkańców

Obchody Grunwaldzkie w Sanoku 1902

Sanok - Obchody Grunwaldzkie w roku 1907



Obchody Grunwaldzkie w grodzie Grzegorza z Sanoka

Mrzygłód. Parada wojskowa i zwycięstwa pod Grunwaldem na rynku 1910 (odsłonięcie brzozy „Sokoła”)

zgrupowanych koło Domu Sokoła i przygotowujących się do pochodu, który kroczył ulicami miasta na plac św. Jana, gdzie znajdował się pomnik Tadeusza Kościuszki. Drugie ukazuje już samą manifestację, która – jak widać – zgromadziła tłumy sanoczan. Pierwsza, najstarsza, pochodzi z 1902 roku, druga z 1907.

Wszystkie fotografie łączy postać Grzegorza z Sanoka, który żył w XV wieku, a którego 600-lecie urodzin obchodzimy w bieżącym roku. O ile jego postać z medalu wybitego na 530 rocznicę śmierci jest już znana, o tyle wizerunek z piórem w ręce, umieszczony na rewersie pocztówki, jest czymś nowym.

emes

Pielgrzymka na Tarnicę

Sanocki Oddział PTTK zaprasza pielgrzymów-turystów na XII Drogę Krzyżową na Tarnicę, która tradycyjnie odbędzie się w Wielki Piątek (6 bm.).

W programie: przejazd na trasie: Sanok-Zagórz-Lesko-Ustrzyki Dolne-Wołosate, skąd o godz. 8.30 rozpocznie się Droga Krzyżowa przez Przełęcz W.Krygowskiego (1286 m) na Tarnicę (1346 m). O 16. uczestnicy pielgrzymki wezmą udział w Liturgii Wielkiego Piątku w kościele w Ustrzykach Górnych. Dla członków PTTK oraz dzieci do lat 16 koszt wynosi 25 zł, dla niezrzeszonych – 30 zł (przejazd autobusem, opieka przewodnicka i duszpasterska, ubezpieczenie NNW). Wyżywienie we własnym zakresie. Zbiórka uczestników na Dworcu Okęcie (ul. Daszyńskiego) o godz. 6.15. Wyjazd o 6.30, powrót – około 20. Zapisy w biurze Oddziału PTTK do 4 kwietnia (liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zapisów). /k/

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Kino SDK zaprasza

„Babel” to obraz nominowany do Oscara w kategorii najlepszy film roku, faworyt widzów w wielu przedoscarowych rankingach. Składają się nań trzy historie, rozgrywane się w Maroku, Tunezji, Meksyku i Japonii. Wszystkie zaczynają się od tragicznego zdarzenia, które dotyczy pewnego małżeństwa, i wszystkie się ze sobą łączą. Całość stanowi współczesną wersję biblijnej opowieści o budowaniu wieży Babel. W rolach głównych Kate Blanchett i Brad Pitt. W Kinie SDK w piątek o godz. 17.00, w sobotę i niedzielę o 16.00.

Dla wielbicieli „Misja” – „Ryś” Stanisława Tyma, komiczna opowieść o współczesnych perypetiach prezesa KS Tęcza, Ryszarda Ochódzkiego, którego tym razem ściga mafia, który zostaje posłem i który wciąż ma obok siebie trenera Jarząbka...

Muzykę do filmu napisał Piotr Rubik. Na ekranie, obok Stanisława Tyma – Zofia Merle, Krzysztof Kowalewski, Jerzy Turek, Marek Kondrat, Jan Kobuszewski, Janusz Rewiński, Krystyna Janda, Borys Szyc, Agata Buzek, Magdalena Rózdźka... – dla samych gwiazd: warto! W Kinie SDK w piątek o 20.00, w sobotę o 13.00 i 19.00, w niedzielę o 19.00.

We wtorek 3 kwietnia o godzinie 19.30 wyjątkowy seans: „Tryptyk Rzymski” Marka Luzara, film na podstawie poematu Jana Pawła II.

4 kwietnia (środa) o 19.30 ostatni przed świętami pokaz w DKF – perła polskiego kina, „Matka Joanna od aniołów” w reż. Jerzego Kawalerowicza. Warto przypomnieć, że scenariusz filmu powstał na motywach opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Akcja toczy się w XVIII wieku na Smoleńszczyźnie, w położonym na odludziu klasztorze. Miejscowe zakonnice i ich przeorysza Joanna zostały opętane przez diabła. Z pomocą zgromadzeniu przybywa egzorcysta. Jego zabiegi, modlitwa i umartwienia okazują się bezowocne, co więcej, kapłanowi zaczyna się udzielać atmosfera dziwnego niepokoju, panująca w klasztorze... (msw)

Dla czytelników TS, którzy w piątek o godz. 12 jako pierwsi zadzwonią do redakcji, mamy podwójne zaproszenia na każdy z filmów.

Rejs sanockiej młodzieży żaglowcem „Pogoria” po Morzu Liguryjskim stał się małą lokalną sensacją. Wiele osób trzymało kciuki za powodzenie wyprawy – w imieniu uczestników dziękujemy za życzliwość i „pozytywne fluidy”. Niewykluczone też, że przy okazji narodzi się nowa tradycja. Harcerze przetrarli szlaki i na spotkanie morskiej przygody mogą wyruszać kolejne roczniki.

Przyjmuję zapisy na następny rejs

Rozmowa z Pawłem Stefańskim, organizatorem wyprawy

* Muszę się przyznać, że kiedy kilka miesięcy temu przyszedłem do redakcji, aby opowiedzieć o swoich planach, słuchałam jak bajki o żelaznym wilku...

– Skoro na „Pogorii” pływają młodzi ludzie z różnych miast Polski, dlaczego nie mieliby popłynąć także sanoczanom? Załatwienie formalności trwało kilkanaście miesięcy, ale prawdę mówiąc, najbardziej obawiałem się, że nie uda mi się zebrać czterdziestu chętnych.

– Harcerze płacili jeszcze mniej, gdyż przez kilka miesięcy podejmowali różne akcje zarobkowe. Pomogli im również sponsorzy, dzięki czemu koszty poniesione przez rodziców obniżyły się do kwoty poniżej tysiąca złotych. Tu dziękujemy szczególnie Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu i ojcom franciszkanom.

* Z punktu widzenia bezpieczeństwa była to ryzykowna wyprawa. Nie bałeś się brać na swoje barki takiej odpowiedzialności?

ubrana w specjalną uprząż i przypięta do linek asekuracyjnych.

* Jak – jako anglista z wykształcenia – oceniasz umiejętności językowe swoich podopiecznych?

– Obecnie najważniejsza jest umiejętność komunikacji. Ci młodzi ludzie należą już do pokolenia, które może podróżować bez przeszkód i korzysta z tego. Potrafią zdobyć informacje na temat miejscowych atrakcji, kupić pocztówkę, zamówić pizzę. Świetnie dogadywali się z dwójką obcokrajowców biorących udział w rejsie. Jako nauczyciela języka angielskiego najbardziej ucieszyło mnie, gdy natknąłem się pewnego dnia na pokładzie na polsko-włoską grupę opowiadającą sobie dowcipy po angielsku.

* Zaskoczyli cię czymś jeszcze?

– Zmianą w sposobie myślenia o obowiązkach. Ponadto, przy całym rozbrykaniu właściwym nastolatkom, potrafili być dojrzałymi i odpowiedzialnymi. Cieszę się, że uwarżliwili się na piękno świata i zaznali życia, którego rytm wyznaczają wachty odmierzane odgłosem dzwonu – czyli żeglarskiego „bicia szklanek” – a nie reklamy proszku do prania.

* Czyli druha Steve, warto było?

– Warto! Dla nich i dla tych chwil na nocnej wachcie, kiedy człowiek patrzy na gwiazdy i widzi żaglowiec przujący fale; dla wchodzenia na reje; portów, które odwiedziłyśmy; wspaniałych widoków; towarzyszących nam „Pogorie”; wschodu słońca nad Korsyką.

* Zapytam jeszcze nieśmiało: jakieś plany na przyszłość?

– Nie chciałbym zapeszać, ale po głowie chodzi mi już drugi rejs dla młodzieży, na przełomie kwietnia i maja 2008 roku i dla dorosłych początkiem listopada 2008. Dokonałem nawet już wstępnej rezerwacji...

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Z olimpijskim błyskiem

Licealiści z sanockiej „jedyńki” nadal podtrzymują dobrą passę w olimpijskich i konkursowych szrankach. Do ogólnopolskich finałów zakwalifikowała się kolejna dwójka uczniów: Małgorzata Piotrowska startująca w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego oraz Marcin Cieślewicz w Ogólnopolskim Konkursie Poezji i Prozy Frankofońskiej. Miarą ich sukcesu jest to, że oboje są uczniami klasy drugiej.



Już wiele osiągnęli i nie zamierzają na tym poprzestać. Od lewej: Małgorzata Koczeń, Marcin Cieślewicz, Małgorzata Piotrowska i Krystyna Wojtowicz

Małgosia jest typową humanistką o dość rozległych zainteresowaniach. Dużo czyta, także spoza kanonu lektur szkolnych. Naukę w liceum łączy z edukacją muzyczną – jest uczeniczką sanockiej PSM II st. w klasie skrzypiec. Jako temat pracy pisemnej wybrała „Codzienność w XX-leciu międzywojennym”. – Jego opracowanie wymagało sporo wysiłku, ponieważ również Małgosi byli w tym czasie dopiero na etapie romantyzmu – podkreśla polonistka Krystyna Wojtowicz, a zarazem wychowawczyni licealistki. – Tydzień przed wystąpieniem pracy przyszła z płaczem, że coś „zjadło” dysk w komputerze. A mimo to uzyskała 58 punktów na 60 możliwych!

Na etap okręgowy złożyły się dwie części: pisemna oraz ustna. – Po wyjściu miałam dość mieszane uczucia co do wyniku – mówi Małgosia. Jej obawy okazały się płonne – bez problemu zakwalifikowała się do finału, który odbędzie się w połowie kwietnia. Tytuł finalisty olimpiady zapewnił jej już ocenę celującą z języka polskiego na koniec liceum oraz zwolnienie z matury.

Pewną „szóstkę” z języka francuskiego ma też Marcin, który wbrew pozorom jest umyślnie ścisłym. Interesuje się matematyką, fizyką, astronomią i z nimi wiąże swą przyszłość. Podczas konkursu prezentował wiersz i fragment prozy. – Lubię słuchać francuskojęzycznych programów i piosenek francuskich. Prezentowane przeze mnie utwory były dość smutne, mówiły o śmierci i o tym, co w życiu najważniejsze. Ich klimat odpowiada mi, są zbliżone z moim wnętrzem – przyznaje chłopak.

– Marcin szybko nauczył się tych utworów na pamięć, dzięki czemu mogliśmy skupić się na fonetyce. Pomogła nam moja koleżanka z Francji, której wysłałam teksty, prosząc o konsultację. Zrobiła miłą niespodziankę, nagrywając je, co ułatwiło nam pracę. Marcin bezbłędnie powtórzył dźwięki i akcentował – chwali swego ucznia romanistka Małgorzata Koczeń. – Przed finałem musimy jeszcze trochę popracować nad wyrazem artystycznym i myślę, że będzie dobrze.

/joko/



Druha Steve i część załogi z pierwszej wachty z oficer Magdą Noworolską (po prawej) na chwilę przed pożegnaniem.

* W końcu przysniło ci się, że płyniesz „Pogorią” ulicą 3 Maja, nerwowo rozglądając się za bankomatem...

– To było w czasie, gdy miałem zapłacić 15 tys. zł zaliczki, a na koncie było zaledwie sześć...

* Ale na finiszu miałeś już listę rezerwowych...

– Tak, około dziesięciu osób było gotowych na wyjazd praktycznie z dnia na dzień. W nagłośnieniu przedsięwzięcia pomogły mi media, a szczególnie „Tygodnik Sanocki”, któremu dziękuję za objęcie patronatu medialnego.

* Ludzie nie dowierają, gdy mówię, że cała eskapada kosztowała 1320 zł od osoby.

– Odprężyłem się dopiero w Sanoku, gdy rodzice odbierali swoje dzieci. Mieliśmy w naszym gronie żeglarczy, jak Zdzisław Adamski i Jerzy Kuśpit, oraz doświadczonych instruktorów harcerskich, Radka i Janka Masłyków. Ja, Zdzisław, Jurek i Janek pełniłyśmy funkcje tzw. starszych wachty. Jak wiesz, kapitan i oficerowie bardzo chwalili naszą młodzież. Naprawdę spisali się na sto dwa.

* Nie stawało ci serce, gdy wspinali się na reje, balansując na wysokości kilku pięter?

– Żeby mi nie stanęło, wspinałem się razem z nimi (śmiech). A poważnie mówiąc – młodzież była

Ratują i uczą ratować

Szkoła Podstawowa nr 4 gościła wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którzy przeprowadzili szkolenie z zasad udzielania pierwszej pomocy.



Po szkoleniu nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia na tle orkiestrowego autobusu.

Pozostaną w pamięci

Pani Teresie Kułakowskiej wieloletniej Dyrektorce Szkoły Podstawowej nr 1 w Zagórzcu oraz Pani dr Joannie Kułakowskiej-Lis wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża i Ojca składają

Dyrekcja i pracownicy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Zagórzcu

Uczestniczyli w nim nauczyciele z ponad 30 podstawówek trzech powiatów – sanockiego, leskiego i brzozowskiego, na terenie których SP4 koordynuje działania Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Ratujemy i uczymy ratować”. Uczestnicy szkolenia otrzymali certyfikaty jego ukończenia oraz – dla szkół – zestawy materiałów do nauki pierwszej pomocy o wartości 5.200 zł każdy.

– Teraz nauczyciele będą mogli przekazać zdobytą wiedzę uczniom. Ważne jest, aby już w kilkulatkach wykształcać umiejętność prawidłowego zachowania się, gdy ktoś potrzebuje pomocy – powiedziała Aleksandra Czech, Szkolny Koordynator Promocji Zdrowia w „czwórce”. (b)

Pokaz sprzętu

Przypominamy, że jutro w Hali „Arena” odbędzie się pokaz sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego, organizowany przez Fundację Grzegorza z Sanoka.

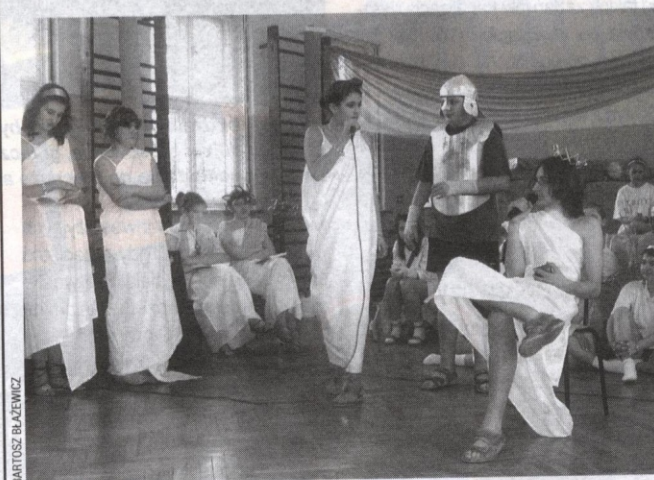
Swoją ofertę zaprezentują firmy: Ortomedika, Rehamobil, Habys i Juventas, a Słuchmed zapewni możliwość skorzystania z bezpłatnego badania słuchu. Całość potrwa od godz. 10 do 14, wstęp wolny. (bb)

W klimacie epok

Gimnazjum nr 1 już po raz trzeci zorganizowało imprezę „Wiosna z jedyńką”. Tym razem temat przewodni brzmiał „Na tropach tajemnic starożytności”.

Uczniowie G1 przedstawili scenki rodzajowe, nawiązujące do wydarzeń z dawnych epok. Na sali gimnastycznej obejrzeć można było igrzyska z walkami gladiatorów, w klasach Celtowie mówili po angielsku, starożytni Grecy rozprawiali o matematyce, a żeglarze Krzysztofa Kolumba o geografii. Impreza miała na celu nie tylko zaprezentowanie talentów gimnazjalistów z „jedyńki”, ale i zachęcenie szóstoklasistów do wyboru tej właśnie szkoły.

– Wyszło na piątkę, także dlatego, że odpowiedzialnemu za całość Markowi Mazepie w przygotowaniu imprezy pomagali praktycznie wszyscy nauczyciele. Zrobili kawał dobrej roboty – powiedział dyrektor Paweł Stefański. (b)



W sali gimnastycznej G1 byli nawet gladiatorzy i greccy bogowie.

Teraz Polska! Teraz Sanok! Teraz parkingi!

Brak miejsc parkingowych staje się problemem numer jeden otwartego na rozwój turystyki Sanoka. Parkingowe jutro ma szansę przynieść korzystne zmiany. W sukurs wódrzom miasta ruszyli radni, którzy chcą mieć swój udział w rozwiązaniu tego tematu.

Zorganizowana 21 marca przez Radę Miasta „parkingowa debata” nie przyciągnęła mieszkańców, ale z racji jej nienagłośnienia trudno było liczyć na tłumy. Ich nieobecność bynajmniej nie oznacza braku zainteresowania tematem. Przybyli za to zaproszeni nań prezesi większości spółdzielni mieszkaniowych, przedstawiciele starostwa oraz policji.

Już na wstępie, prowadzący spotkanie wiceprzewodniczący rady Antoni Wojewoda podkreślił, że problem braku miejsc parkingowych w Sanoku wymaga pilnych rozwiązań. – W 2006 roku zarejestrowano u nas 4400 samochodów, w tym 3950 osobowych. Ile w tym czasie powstało miejsc parkingowych? Niewiele. Miasto nie nadąża za szybkim rozwojem komunikacji. Stanowi to uciążliwy problem zarówno dla osób odwiedzających Sanok, jak też samych mieszkańców, którzy coraz mocniej dają temu wyraz – stwierdził A. Wojewoda. Zdaniem Romana Babiaka, przewodniczącego komisji budownictwa i infrastruktury komunalnej rady miasta, jest pilna potrzeba budowy miejsc parkingowych w centrum miasta, jak również w jego dzielnicach, takich zwłaszcza jak: Wójtówstwo, Błonie i Posada. W centrum wymusza to prowadzona rewitalizacja rynku, a w niedalekiej przyszłości sprzedaż terenu obok hotelu „Pod trzema różami”. – Bardzo uważnie należy przyjrzeć się sprzedaży terenu po b. lodowisku, gdzie przy spisywaniu kontraktu z inwestorem musi być uwzględniony wymóg budowy parkingów ogólnodostępnych – podkreślał R. Babiak.



Tak wygląda najbardziej skandaliczny parking Sanoka na ul. Kościuszki. Zafundowany mieszkańcom przed rokiem przez samorządowców.

Miasto nie śpi

Z wypowiedzi burmistrza i jego zastępcy Stanisława Czernika wynikało, że miasto nie tylko dostrzega problem, ale poczyniło już wiele starań, aby się z nim zmierzyć. Od czterech lat, wspólnie ze spółdzielni mieszkaniowymi, prowadzi działania, dzięki którym na osiedlach powstało ponad 200 miejsc parkingowych. Przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych: „Śródmieście”, SSM i „Autosan” z dużą aprobatą wypowiadali się o tych cennych praktykach budowy parkingów przybłokowych. Dziękując za to w imieniu mieszkańców, wyrażali swoje zadowolenie, iż proces ten jest kontynuowany.

W tym samym czasie powstały parkingi: przy Kauflandzie (280 m.), przy hali Arena (288), na ul. Lipińskiego (70), na

Okęciu (40), po b. Torsanie (56). W oparciu o studium efektywności zagospodarowania śródmieścia, został opracowany program lokalizacji nowych par-

ok. 1500 podpisów, co ma określić rangę społecznej nieakceptacji tej lokalizacji. Ale też słychać coraz mocniejsze głosy sprzeciwu wobec prób obalenia

Aby nie dopuścić do sytuacji braku miejsc parkingowych, wystąpiliśmy do inwestorów o zwiększenie ich ilości do 250.

Nie można bać się protestów

Jerzy Kulczycki, prezes spółdzielni „Autosan” w swej wypowiedzi nawiązał do protestów towarzyszących planowanemu inwestycjom. – Nie wyeliminujemy tego, że ktoś będzie protestował. Ale nie tworzymy psychozy tragedii, nie załamujemy rąk. Nie rezygnujemy od razu. Wszak nikt nie zwolni organów odpowiedzialnych za rozwiązywanie określonych problemów od wykazania się swą skutecznością.

Kontynuując tę myśl, radny Piotr Lewandowski odniósł się do protestów towarzyszących planowanej budowie parkingów przy hali targowej. – Równy ten parking. Na jego przykładzie pokażemy, że potrafimy coś zrobić. Jeżeli będziemy tylko protestować, zostaniemy zaściankiem – wyrażał swe obawy.

Nacisnąć gaz czy hamulec?

Głosów opowiadających się za parkingowym przyspieszeniem było więcej. O pilne rozpoczęcie rozwiązywania problemu apelował również Janusz Baszak. – To, co się dzieje na ulicy Kościuszki, jest koszmarem. Zaczniemy wreszcie coś robić – wzywał. W podobnym tonie utrzymana była wypowiedź Marii Szatankiewicz-Skoczyskiej. – Nie będą kierowcy korzystać z parkingu na b. lodowisku, jeśli w centrum miasta można parkować w zasadzie wszędzie. Ot, chociażby na ulicach: Kościuszki, Grzegorza czy Mickiewicza. Zrobmy z tym porządek.

Wezwania: „do roboty” zmąciło wystąpienie posła Mariana Daszyka, który na wstępie zaznaczył, że w swej rodzinnej Strachocinie w zasadzie tylko śpi, a będąc często w Sanoku, dobrze

kingów. Jest ich w nim kilkanaście m. in.: przy hali targowej, w górnej części tzw. Okęcia, w obrębie obiektu, jaki ma powstać przy ul. Mickiewicza (po b. lodowisku), w okolicach ul. F. Gieli, w niecce k. Zamku, a także: pod skarżą staromiejską (Podgórze), przy Alei Wojska Polskiego, w rejonie od ronda Beksińskiego wzdłuż torów, vis a vis Kauflandu, wzdłuż ul. Słowackiego, w pobliżu stacji Sanok miasto w kierunku centrum. Ponadto do wykonania jest jeszcze ok. 270 kolejnych miejsc parkingowych na terenach osiedlowych.

Nie brak przeciwników

Nie wszyscy popierają parkingowe zamierzenia władz miasta. Od pewnego czasu uaktywniła się grupa mieszkańców przeciwna budowie parkingu przy hali targowej. Zebrata

tej inwestycji. – Użyjemy wyłączenia argumentów racjonalnych, opartych na ustawach: o zagospodarowaniu przestrzennym i ochronie środowiska. Zechcemy przekonać społeczeństwo, że planowany obiekt nie tylko nie wpłynie niekorzystnie na środowisko, ale nawet je poprawi – stwierdził burmistrz Wojciech Blecharczyk. Mówiąc o protestach, przywołał temat parkingu planowanego w górnej części „Okęcia”, gdzie już w momencie pojawienia się koncepcji jego budowy, do urzędu wpłynął pierwszy protest. Nawiązując z kolei do przyszłości terenu po b. lodowisku, W. Blecharczyk powiedział: – Są inwestorzy zainteresowani budową w tym miejscu obiektu wielofunkcyjnego. To dobry kierunek, znacznie lepszy niż sam parking. Jego powstanie sprawi, że centrum miasta się rozszerzy.

zdołał poznać problemy parkingowe tego miasta. Potem, niczym na spowiedzi, wyznał, iż na prośbę mieszkańców zajmował się sprawą utrzymania parkingu przy hotelu „Pod trzema różami”, niedopuszczeniem do budowy podziemnego parkingu pod Rynkiem i obecnie parkingiem przy hali targowej. Wszystkie protesty towarzyszące tym miejscom uznał za uzasadnione społecznie. Ale nie przeszkadzało mu to, aby w chwilę potem uznać, że parkingi to jeden z najważniejszych problemów w mieście. – Trzeba to załatwić kompleksowo. Jednym z dobrych miejsc na parking w centrum miasta jest lodowisko. Sanokowi niepotrzebne jest jakieś „Centrum” w centrum. Potrzebne są miejsca pracy, a nie dodatkowe punkty handlowe. Nie ma sensu ich budować. Sanokowi potrzebna jest obwodnica. Ale nikt się nią nie interesuje. Nie ma jej nawet w planach. To kardynalny błąd. Sanok śpi. Brzoźów myśli o obwodnicy. Bez obwodnicy trudno będzie rozwiązać problem parkingowy w Sanoku – zakończył swą wypowiedź poseł M. Daszyk.

Do akcji pod kryptonimem „parkingi” wkroczyli radni. To dobry znak. Wszak to oni ostatecznie będą decydować o ich budowie i wyznaczać tempo rozwiązywania tego bardzo ważnego dla miasta – jak sami stwierdzili – problemu. Zapewne mają świadomość, że czyniąc to, biorą na siebie współodpowiedzialność za osiągnięty postęp. Czy ich zaangażowanie pomoże władzom wykonawczym w oczekiwanym przez sanoczan przyspieszeniu? Należy mieć taką nadzieję. Gorzej, jeśli dołączą do grup protestujących, bo wówczas mogą okazać się jedynie hamulcowymi.

Marian Strus

Debata budżetowa potwierdziła podział rady na dwa obozy

Jak w kuźni. Iskry lecą

Sesja budżetowa roku 2007 przejdzie do historii sanockiego parlamentaryzmu jako debata różniąca się od dotychczasowych. Upřednio ostry bój o szereg zapisów toczył się podczas prac nad budżetem w komisjach. Sesja była jedynie dopełnieniem formalności związanych z głosowaniem. Tym razem na komisjach było względnie spokojnie, natomiast iskry poszły dopiero podczas sesji. Pod koniec debaty sala herbowa przypominała kuźnię. Tak iskrzyło.

Początek obrad nie zapowiadał żadnych wyładowań. Opinię taką można było wysnuć wobec reakcji burmistrza na poprawki wniesione do projektu budżetu przez komisję finansowo-gospodarczą rady, z których zdecydowana część została uwzględniona. Choć bołaty takie cięcia wydatków jak m.in.: budowa chodnika na ul. Lipińskiego (100 tys.), usługi telekomunikacyjne i koszty administracyjne w urzędzie miasta (o 150 tys.), wymiana instalacji teleinformatycznej w urzędzie (o 50 tys.), czy zmniejszenie wynagrodzeń i wydatków bieżących w MOSiR-ze (o 95 tys.). Z propozycji nieuwzględnionych przez burmistrza wśród „zmniejszeń wydatków” znalazły się zaledwie trzy pozycje: 200 tys. zł. na cięcia wynagrodzeń w urzędzie, 50 tysięcy na obniżenie wynagrodzeń w MOSiR-ze

i 65 tysięcy na remont cokołu pomnika w parku. Łączna kwota – 315 tys. zł. Szukając nań pokrycia, burmistrz zaproponował odstąpienie od takich zadań jak: kanalizacja deszczowa na ul. Zagłoby (100 tys. zł), budowa przepustu na ul. Chelmońskiego (20 tys.), budowa boiska w G3 (30 tys.), a także zmniejszenie kwoty na budowę wejścia dla niepełnosprawnych do Miejskiej Biblioteki Publicznej (65 tys.). Wydawało się, że jest to wyjątkowo dobre pole dla kompromisu.

Budżet. dobry czy zły?

Z prezentacji dokonanej przez skarbnika Kazimierza Kota wynikało, że jest to budżet realny, który dobrze określa proporcje między rozwojem miasta a bieżącymi potrzebami mieszkańców. Wystawiając mu cenzurkę podkreślił on, iż



Na sesji budżetowej w Mieście było wszystko – głosowania jednogłose i bojkot głosowania, grzeczności i zapewnienia o współpracy, a także podkładanie do pieca, że aż iskry szły.

wskaźnik wydatków inwestycyjnych wynosi 18,37 proc., gdy przeciętna gmina w Polsce wydaje na inwestycje 18,2 procent budżetu, zaś gmina podkarpacka – 16,2 procent.

Plan wydatków wynosi 75,4 mln. zł., co w przeliczeniu na 1 mieszkańca daje kwotę 1.885 zł. i jest to wskaźnik wyższy o 0,61 proc. od średniej miast Podkarpacia. Dochody budżetowe zamykają się

kwotą 76,9 mln. zł. i są wyższe o 8,1 proc. od dochodów przypadających na 1 mieszkańca Podkarpacia. Dynamika wzrostu dochodów wynosi 102,81 procent.

W roku 2007 w porównaniu do 2006 planuje się: wzrost wydatków na remonty ulic i chodników o 53,6 proc., na gospodarkę mieszkaniową o 52,16 proc., na opiekę społeczną o 4,95 proc. Za wskaźnikami tymi

kryją się efekty rzeczowe w postaci: 3400 mb. sieci wodociągowej, 2800 mb. sieci kanalizacyjnej, 3000 mb. nawierzchni ulic, 3561 m. kw. chodników i miejsc parkingowych, 13 mieszkań socjalnych i 35 mieszkań komunalnych.

O tym samym budżecie przewodniczący komisji finansowo-gospodarczej Janusz Baszak mówił tak: – Jest to najbardziej pasywny budżet ze wszystkich dotychczasowych, które poddałem analizie (2003 – 2007 – przyp. mój). Budżet „zaczyn”, bez konkretnego programu i wizji, budżet przypadkowy, stanowiący realizację obietnic przedwyborczych dla poszczególnych dzielnic, a niezapewniający prawidłowego rozwoju całego miasta. Budżet z olbrzymią nadwyżką wydatków bieżących nad majątkowymi, gdzie udział: wynagrodzeń i pochodnych od nich sięga 40 procent wydatków. Jest to budżet, który nie potwierdza chęci realizacji strategii rozwoju miasta, ani wieloletniego planu inwestycyjnego.

Czy aby na pewno K. Kot i J. Baszak mówili o tym samym budżecie?

Pierwsze iskrzenia

Uzasadniając co ważniejsze cięcia zaproponowane przez komisję, Janusz Baszak poddał krytycznej ocenie gospodarkę placową w Urzędzie Miasta, jak również w MOSiR-ze. Potwierdzeniem rozpasania placowego miały być duże dysproporcje w poziomie wynagro-

dzeń, jak również ich wysoki wzrost, który w roku 2006 wyniósł w urzędzie średnio ponad 10 procent, w MOSiR-ze – 7,96 procent. – Pilnie należałoby przystąpić do działań w kierunku restrukturyzacji zatrudnienia – stwierdził.

Riposta była natychmiastowa. Otóż z wycieńczonego skarbnika wynikało, że zaplanowany wskaźnik dynamiki wzrostu wydatków na wynagrodzenia w urzędzie w roku 2007 wynosi nie 110, lecz 102,24 proc., a wnioskowane cięcia komisji o 200 tys. zł spowodują jego spadek do stosunku do wykonania roku 2006 o 2,27 procent. – Nie można dopasowywać liczb i wskaźników pod swoje wnioski – zarzucił skarbnik J. Baszkowi. Odpowiedź: – Wycieńczeni dokonujemy na podstawie danych dostarczonych mi przez urząd – można uznać za wyjaśnienie. Jednak niewiele mającym wspólnego z pojęciem analizy ekonomicznej.

Jakość materiału pobranego do analizy musiała mieć również wiele do zyczenia w przypadku MOSiR-u, gdyż – jak wynikało z wypowiedzi dyr. Damiana Deleky – płace w jego jednostce wzrosły w latach 2005/2006 nie o 7,96, lecz o 2,3 procent. – Proponowałbym popatrzeć nie tylko na płace, ale też na dochody MOSiR-u, których dynamika osiągnęła w 2006 roku 130 procent. Kryją się za tym wypracowane dochody wielkości 1 miliona złotych – zauważył szef MOSiR-u.

Dokończenie na str. 7

Sanok mi imponuje

Z wicewojewodą podkarpackim Dariuszem Iwaneczko, podczas uroczystości otwarcia szpitalnego oddziału ratunkowego w Sanoku, rozmawia Marian Struś

*Cieszy pana ta uroczystość?

– Ogromnie. Ten oddział bardzo dobrze wpisuje się w mapę ratownictwa medycznego Podkarpacia. Poza tym jestem zachwycony jego standardem, w niektórych przypadkach wykraczającym nawet ponad obowiązujące normy europejskie.

* **Stąd głównym jest podkreślenie, że to społeczeństwo powiatu i miasta w głównej mierze sprawiło sobie ten prezent...**

– Owszem. To należy podziwiać.

* **Ale gwoli sprawiedliwości przypomnę, że w końcu 2006 roku, gdy na Podkarpaciu trafiła dodatkowa pula 2,5 mln. zł na inwestycje w służbie zdrowia, Sanok dostał z niej 400 tysięcy. Cóż to się stało?**

– Zdecydowały kryteria obiektowe. Inwestycja była cenna, wzorcowo realizowana, a poza tym mieliśmy przekonanie, że pieniądze trafią w dobre ręce.

* **Tyle ciepłych słów pod adresem nowo oddawanego oddziału szpitalnego, a tymczasem na uroczyste przecięcie wstąpił nie przybył nikt z Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie dziwi to pana?**

– Tak się złożyło, że dyrektor

– To nie tak. Gdyby był obecny, z pewnością oświadczyłby, że mimo iż na rok 2007 Fundusz nie planował środków na finansowanie oddziału ratunkowego w Sanoku, z dniem 1 maja br. takie finansowanie zostanie uruchomione.

* **Czy słyszał pan już o tym, że trzy inne, najbliższe Sanoka położone szpitale – Lesko, Brzozów, Ustrzyki Dolne – przemyślają się do utworzenia własnych oddziałów ratunkowych?**

– Jeszcze nie. Kwestie te reguluje ustawa o ratownictwie medycznym. Wynika z niej, że to wojewoda określa, które oddziały ratunkowe zostaną wpisane do planu zabezpieczenia działań ratowniczych. I tylko te, które się w nim znajdują, będą finansowane przez NFZ.

* **A czy cierpiącą na chroniczny brak pieniędzy służbę zdrowia stać na to, żeby w każdym szpitalu funkcjonował oddział ratunkowy...**

– Na pewno nie. Dlatego dziś nie potrafisz powiedzieć czy Lesko, Ustrzyki i Brzozów znajdują się w planie wojewody.

* **Czy nie zgrzyta panu, że oddanie szpitalnego oddziału ratunkowego zbiega się z przymiarkami pozbawienia Sanoka bazy śmigłowcowej Lotniczego Pogotowia Ratunkowego?**

– Decyzję w tej sprawie podejmie minister zdrowia. Faktem jest, że w 2008 roku na Podkarpaciu ma przylecieć nowej generacji śmigłowiec, który będzie wyma-

gał innych warunków nawigacji naziemnej. Nie ma jej Sanok, ma podrzeszowska Jasionka. Można więc domniemywać, że wybór będzie taki, a nie inny. Choć, według mnie, idealnym rozwiązaniem dla Podkarpacia byłoby, aby drugi śmigłowiec stacjonował w Sanoku.

* **A gdyby pan miał wybierać między Rzeszowem, a Sanokiem, opowiedziałby się pan za...**

– Rzeszowem.

* **Czy tak samo był pan przekonywany, gdy zapadała decyzja o lokalizacji oddziału kardiologii inwazyjnej w Krośnie, a nie w Sanoku?**

– Wtedy było trochę inaczej. Serce podpowiadało mi: Sanok. Bo szpital niezadłużony, dobrze kierowany, z warunkami do ratowania życia, łącznie ze śmigłowcem LPR. Rozsądek zaś przemawiał za Krosnem, ze względu na lepszą lokalizację i dobrą, w zasadzie gotową, bazę. Niestety, serce przegrało z rozsądkiem. Ogromnie żałowałem, że analiza ekonomiczna nie pozwoliła na utworzenie hemodynamiki w obydwu tych ośrodkach.

* **Szpital sanocki ma rozpoczętą inwestycję i racjonalny plan rozwoju. Ale, mimo wielkiego poparcia społecznego, nie zrealizuje go bez pomocy z zewnątrz. Czy może na nią liczyć?**

– Są dwa programy operacyjne, z których można czerpać pieniądze na ochronę zdrowia. Dojdzie do nich jeszcze program rozwoju ściany wschodniej. Jestem przekonany, że znane z niespożytej energii, a wręcz drapieżności w dążeniu do celu, kierownictwo szpitala i władze samorządowe nie zmarnują żadnej okazji, żeby z nich skorzystać.

Kasa dla muzeum

Wreszcie dobra dla Sanoka wiadomość z Rzeszowa – Muzeum Historyczne otrzyma w tym roku zastrzyk finansowy z budżetu województwa w wysokości 250 tys. złotych! Wniosek w tej sprawie złożył jedyny reprezentant Sanoka w Sejmiku Wojewódzkim Sławomir Miklicz. Zadał też o skuteczny lobbying.



Dyrektor Banach nie kryje radości z otrzymanej dotacji.

Przyporządkowane powiatowi Muzeum Historyczne od lat boryka się z kłopotami finansowymi. Przekazywane przez samorząd dotacje nie pokrywają kosztów funkcjonowania placówki. – Wiem o problemach muzeum, wielokrotnie rozmawiałem na ten temat z dyrektorem Banachem, dlatego też złożyłem wniosek o przekazanie mu z budżetu województwa 250 tysięcy złotych – mówi radny. – Niestety, te pieniądze – mimo że jednomyślnie „przeszły” na komisji finansowej – nie zostały zaakceptowane przez zarząd, który zmniejszył kwotę do 100 tysięcy. Formalnie wniosek musiał być przegłosowany jeszcze raz na radzie i wtedy przeszedł jednym głosem.

Smaczkę całej sprawie dodaje fakt, że wniosek reprezentującego PO Sławomira Miklicza okazał się jedynym zaakceptowanym przez Sejmik spośród wszystkich wniosków złożonych przez opozycję. – Przeszedł 15 głosami „za”. Trzech radnych koalicji, w tym m.in. Piotr Babinetz, który

jest pracownikiem Muzeum Podkarpackiego w Krośnie, wstrzymało się od głosu. Osobiście podziękowałem im za zrozumienie problemu.

Dobre wieści z Rzeszowa niezwykle uradowały dyrektora Wiesława Banacha. – Po raz pierwszy Urząd Marszałkowski zauważył, że muzeum ma problemy. Nigdy dotąd nie dostaliśmy ani złotówki z budżetu województwa. Te pieniądze, razem z tym, co dostaniemy od powiatu (720 tys. zł – przyp. aut.) zapewnią nam normalne funkcjonowanie. Nie będziemy musieli włożyć głowy i zastanawiać się, czy przetrwamy. To prawdziwe bogostawienie, gdyż za chwilę przyjdzie nam zapłacić za dokumentację „skrzydła Beksińskiego”. Liczymy także na to, że w tym sezonie archeologicznym uda się nam przebadać resztę terenu wzdłuż zamku. Bez tego nie ma co marzyć o osiągnięciu po środki unijne. Pieniądze z województwa budzą też nadzieje, że uda się doprowadzić do stałej współpracy między powiatem a samorządem województwa. Nie ukrywam, że marzyłoby się nam przejście pod jego opiekę. /jot/

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Muzeum Historycznego w Sanoku pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Radzie Powiatu za zrozumienie, z jakim spotkałem się podczas prezentacji problemów naszej placówki na sesji Rady. Po raz pierwszy od 2001 r. zostały podjęte decyzje finansowe umożliwiające wykonywanie zadań statutowych instytucji. Wdzięczni jesteśmy za życzliwość przede wszystkim Panu Przewodniczącemu Rady Powiatu Waldemarowi Szybiakowi, Komisji Oświaty, Kultury Sportu i Turystyki oraz Panom Starostom Władawowi Koswiczowi i Andrzejowi Radwańskiemu, którzy mimo rozlicznych problemów finansowych doskonale rozumieją znaczenie Muzeum Historycznego dla kultury nie tylko regionu, ale i całej Polski. Szczególnie serdecznie chciałbym podziękować Panu Wicestarście Andrzejowi Radwańskiemu, który podjął intensywne i skuteczne starania o znalezienie dodatkowych środków w Sejmiku Samorządowym. Dzięki temu Muzeum po raz pierwszy otrzymało znaczącą pomoc z Samorządu Wojewódzkiego. Po różnych apelach, listach otwartych i enuncjacyjnych prasowych obrazujących tragiczną sytuację finansową spotkał się z żywym, aktywnym i skutecznym działaniem wielu osób. Poculiśmy także, że nie tylko jesteśmy akceptowani, rozumiani i uznawani w Polsce, ale także w rodzinnym Sanoku. W naszych podziękowaniach nie chcielibyśmy pominąć nikogo z życzliwych, ale nie sposób tutaj wymienić ich wszystkich. Wiemy, że było ich wiele, skoro budżet Powiatu i budżet Sejmiku Samorządowego zostały uchwalone w takiej właśnie formie. Dziękujemy również Panu Sławomirowi Mikliczowi, Radnemu Wojewódzkiemu, który poparł starania Pana Wicestarosty i doprowadził je do szczęśliwego końca.

Wiesław Banach
Dyrektor Muzeum Historycznego

Dokończenie ze str. 6

Ten fragment budżetowej debaty miał prawo się podobać, co publicznie przyznał Piotr Lewandowski, z uznaniem wyrażając się o pracy radnego sprawozdawcy J. Baszaka. Nie wnikając w merytoryczną poprawność prezentowanych poglądów, dyskusja była na nie najgorszym poziomie, a najważniejsze, że w ogóle była.

An block, czy po kolei

W tym fragmencie debaty nie było ani zimno, ani gorąco, temperatura ot taka w sam raz. Nawet wyjście na mównicę J. Baszaka nie zapowiadało jakichś prądów termicznych. Zwłaszcza, że jego słowa, iż – w podejściu do budżetu różni się tylko o 315 tys. złotych – dobrze rokowały. Potwierdzeniem tego była zapowiedź zastosowania procedury an block nad poprawkami wniesionymi przez burmistrza. I wtedy stała się rzecz dziwna. Otóż radny sprawozdawca, jakby przecząc własnym słowom, przystąpił do głosowania nad poszczególnymi poprawkami. Wśród części radnych zapanowała konsternacja. Gdy zobaczyli jedenaście rąk w górę i kto się za nimi kryje, nie przystąpili do głosowania. Tak było przez dwadzieścia głosowań. W ten sam sposób przegłosowano także dwie poprawki, stanowiące ograniczenie kompetencji i upoważnień burmistrza. Jedną dotyczyła zaciągania kredytów na pokrycie występu-



reagowania na zaistniałe sytuacje, to konieczność częstego rozpatrywania przez radę nawet nieistotnych zmian w budżecie – komentował skarbnik Kazimierz Kot.

Farsa, czy obsesja

W przerwie wrzało. – To nie sesja budżetowa, lecz żalony spektakl. Farsa przygotowana od „a” do „zeta”. Grupa 11 osób usurpuje sobie prawo do reprezentowania wszystkich mieszkańców, do rządzenia miastem – słychać

było gniewne opinie. Zapytany – dlaczego nie brał udziału w głosowaniu – radny Piotr Lewandowski rzucił w zdenerwowaniu: – Bo do głupot i kłamstw nie będę się przyłączał! – Po chwili tak to uzasadniał: Uznałem, że przyjęty sposób przyjmowania wniosków nie jest zgodny z przepisami. Poprawki burmistrza miały być przyjmowane w bloku, a były przegłosowywane pojedynczo. Moim zdaniem jest to złamanie prawa. Jeżeli mój wniosek zwiększający dochody o 110 tys. zł. uzyskuje akceptację komisji, a następnie burmistrza, a teraz nie przechodzi w takiej formie, jak ja go zgłosiłem, to czy jest to demokracja? – pytał zirytowany. Zdaniem tych, którzy przystąpili do głosowania, wszystko przebiegało zgodnie z literą prawa. – Nie wiem o co kruszy się kopie. Spokojnie dyskutujemy o budżecie wielkości 75 milionów, a wojnę wywołuje kwota 315 tysięcy. To nienormalne – komentował jeden z radnych „jedenastki”. Podział 11 do 10 okazał się wyraźny i czytelny.

– Rozumiem pana rozgoryczenie. Podtrzymuję wolę współpracy.

Dogrywka

– Skocznińska do kąta, Baszak na kolana! – tak odebrała wystąpienie burmistrza radna Maria Szałankiewicz-Skocznińska, dzieląc się swymi wrażeniami z wystąpienia W. Blecharczyka. – Z naszej strony nie ma złej woli, a reakcja pana

burmistrza na nasze działania jest co najmniej dziwna – stwierdziła. Głos zabrał także Janusz Baszak. – Ja swoją pracę traktuję społecznie i merytorycznie. Może mnie pan oblać stekiem inwektyw – oświadczył, zwracając się do burmistrza, po czym dodał: – Demokracja oznacza, że wolno się spierać. Ale na jakimś poziomie. A panu tego poziomu brakuje. To nie przystoi powadze burmistrza – ocenił ostro.



W roli radnego sprawozdawcy wystąpił przewodniczący komisji finansowo-gospodarczej Janusz Baszak (z prawej). Obok radny Jan Oklejewicz.

Ripostował mocno i równie stanowczo Jan Oklejewicz: – Takiej reżyserii i tak czytelnego komponowania uchwały budżetowej jeszcze nie widziałem. Merytoryczna dyskusja została całkowicie zmarnowana. Można ją było sobie pominąć. Mam poważne obawy, czy ta rada pracuje dla dobra Sanoka. Głosy o współpracy są nieszczerze. Nie było jej, nie

Cheśmy pracować dla dobra tego miasta i apeluję o współpracę. Ale to musi być obopólna deklaracja – stwierdził. Czy atmosfera kuźni odpowiada radnym? Czy w takiej będą pracować, służąc miastu i jego mieszkańcom? A może wyciągną wnioski z sesji budżetowej i zechcą przenieść się do sali herbowej... Marian Struś

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 4-pokojowe z dużą loggią, cena 3.100 zł/m², tel. (013) 464-95-78 (po 18).
- ★ Mieszkanie 60,40 m², 3-pokojowe, przy ul. Jana Pawła II, cena 166.000 zł, tel. (0606) 81-77-25.
- ★ Mieszkanie 50,40 m² przy ul. Zielonej (dwa pokoje, kuchnia, loggia), tel. (0608) 04-63-13 (po 18).
- ★ Mieszkanie 43,30 m² 2-pokojowe przy ul. Armii Krajowej, tel. 013-464-90-61 (po 17).
- ★ Budynek mieszkalny 120 m² na działce 8,1 a, w Sanoku, tel. (0607) 72-03-59.
- ★ Nowy dom 230 m², w Sanoku, tel. (0500) 21-23-45.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Lokal usługowo-handlowy przy ul. Daszyńskiego 17 (Okęcie), tel. (0603) 20-47-03.
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę budowlaną 30 a, w Strachocinie, tel. 013-463-69-17.
- ★ Działkę budowlaną 45 a, w Czerteżu, tel. (0515) 69-99-08.
- ★ Działkę budowlaną 23 a, w Nowosielskach (media + pozwolenia na budowę), tel. (0662) 18-23-70.
- ★ Atrakcyjną działkę 20 a, w Polańczyku nad Zalewem Sołińskim, tel. (0609) 51-37-13.
- ★ Działki budowlane 9 i 11 a, przemysłową 40 a w Sanoku oraz krzewy, tel. (0783) 77-86-36.
- ★ Pilnie duże działki budowlane, w pełni uzbrojone, tel. 013 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę 30 a pod lasem w Olchowcach, tel. (0695) 36-44-66.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

POSZUKUJĘ
do wynajęcia magazynu
o pow. 100 m².
Kontakt tel. 0695 920 277

KARCHER
Czyszczenie dywanów,
tapicerki samochodowej
tel. 013-463-76-99, kom. 0788 255 566

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**

- ☐ kable, przewody
- ☐ złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- ☐ oprawy oświetleniowe
- ☐ gniazda i włączniki
- ☐ telefony, domofony i videodomofony
- ☐ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!! Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Zapraszamy do współpracy na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku

Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:

- skład drzewny
- hurtownie materiałów budowlanych
- inną działalność handlowo-usługową

Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu

Kupię

★ Działkę w Nowym Zagórze lub okolicach, tel. (0601) 57-74-93.

Zamienię

★ Mieszkanie 44 m² - na większe lub mały domek, tel. (0665) 09-48-53.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Do samodzielnego mieszkania w centrum miasta przyjmę uczennice lub studentki, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie komfortowe 50 m², umeblowane, na osiedlu Błonie. Oferta dla biznesmenów, tel. (0697) 40-01-31.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, 36 m², tel. (0606) 38-66-58.
- ★ Pokoje, tel. (0660) 46-46-43 (po 16).
- ★ Pokój dla dziewczyn, tel. 013-463-47-92.
- ★ Pokój 12 m² z łazienką, na parterze, tel. 013-463-33-92.
- ★ Pokój z kuchnią w domu prywatnym, tel. 013 464 38-51.
- ★ Pokój w Krakowie, dobra lokalizacja, tel. (0693) 18-02-41.
- ★ Pokój dla studentki, tel. (0603) 50-25-65.
- ★ Lokal przy ul. Sadowej, tel. 013-464-44-88.
- ★ Lokale w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Lokal usługowo-handlowy 48 m², tel. (0600) 90-75-03.
- ★ Lokal usługowo-handlowy przy ul. Krakowskiej 100, tel. 013-463-13-85.
- ★ Sklep spożywczy (samoobsługowy), dobrze prosperujący, tel. (0607) 10-76-88.

NAGROBKI
• Granit • Lastryko
Piotr Żyłka tel. 013-466-12-57

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

★ Garaż murowany od zaraz (może być na busa), tel. (0661) 18-38-68.

★ **Wydzierżawię plac magazynowy 23 ary, utwardzony i ogrodzony wraz z budynkiem magazynowo-biurowym 200 m² w Sanoku, tel. (0608) 63-14-17.**

AUTO - MOTO

Sprzedam

- ★ Seata inka 1.4 benzyna, pickup, ciężarowy, faktura vat, pierwszy właściciel, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Fiata CC 704 (1994), tel. (0605) 29-77-02.
- ★ Fiata 126 p (1992), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0607) 79-16-95.
- ★ Forda focusa 1.6 GHIA (2000), cena do uzgodnienia, tel. (0604) 40-02-17.
- ★ CC 700 (1996) przebieg 72 tys. km, tel. (0509) 66-06-49.
- ★ Trabanta (polo 1.1) combi (1991), z instalacją gazową, sprawny, tel. (0601) 55-22-87.
- ★ Fiata albea (XII/2003), przebieg 27 tys. km, tel. 013 463-56-72.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Używany agregat prądotwórczy 3 kW, tel. (0501) 58-03-13.

TRANSPORT
osobowo-towarowy „BUS”
tel. 0603 54 15 84

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA		
- FAGOR		
- ARISTON		

Promocje na szafy i zabudowy

★ Szafki kuchenne nowe, tanio, tel. 013-463-62-89 lub (0600) 85-28-38.

★ Drzwi metalowe ocieplane (3 m x 2,80m), stan bardzo dobry, cena 1.000zł, tel. (0504) 23-26-94.

★ Nokii 6600, tel. (0781) 01-27-15.

★ Cegłę - tanio, tel. 013 467-22-02.

★ Okna (modrzew) z rozbiórki oraz tralki dębowe, tel. (0602) 31-25-46.

★ Wózek głęboki (opcja - spacerowy), kompletny z akcesoriami, koła pompowane, stan idealny, tel. (0503) 83-41-88.

★ Kuchnię gazowo-elektryczną AMICA, czteroletnia, stan b. dobry, tel. (0500) 05-14-86.

★ Suknię ślubną 2-częściową, ecru, z salonu, stan idealny, tel. 013-463-54-19.

Kupię

★ ziemię ogrodową, tel. (0602) 31-25-46.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma finansowa poszukuje osób do pracy w charakterze przedstawiciela z terenu Sanoka i okolic, tel. (0608) 28-24-59.
- ★ Mechanika, elektromechanika, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.

ZATRUDNIĘ
kasjera (kę) - sprzedawcę w sklepie spożywczym Sanok-Olchowce
tel. 013-464-67-10

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

★ Doświadczonych szlifiery do zakładu produkcji drzewnej w Kalnicy, tel. (0600) 42-75-75 (po 18).

★ Kucharza/kę do restauracji, tel. (0608) 39-87-71.

★ Szwaczki oraz krojczego tkanin, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 013-463-22-08.

★ Spawacza-ślusarza lub osobę do przeszkolenia w zawodzie spawacza, wiad. PW. „Profil”, tel. 013-463-20-09.

★ W kwaciarni - osobę ze zdolnościami manualnymi, tel. (0665) 11-97-79.

★ Osobę ze znajomością w branży telefonów komórkowych - praca w komisie, tel. (0888) 82-00-02.

★ Karen Notebook w Sanoku zatrudni serwisanta sprzętu i oprogramowania komputerowego, (0508) 24-94-81.

★ Fryzjerkę lub stażystkę, tel. 013-463-04-47.

★ Firma zatrudni płytkarza lub malarza, tel. (0605) 23-66-37.

★ Duża firma produkcyjna poszukuje lakiernika. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie, tel. (0602) 26-35-09.

★ Pensjonat „Eskapada” w Polańczyku zatrudni kucharza, tel. (0507) 14-69-00.

Firma GLOBALO
poszukuje osoby do pracy w dziale handlowym.
Wymagane jest prawo jazdy kat. B, mobilność, kreatywność, doświadczenie w pracy w handlu. Wiek do 30 lat.
CV + zdjęcie proszę wysłać na adres: praca@globalo.com.pl
tel. (0695) 920 277

★ Do roznoszenia ulotek na terenie Sanoka i okolic, tel. (017) 863-63-53.

Poszukuje pracy

★ Kierowca - prawo jazdy kat. B, tel. (0694) 62-82-28.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ J. angielski - student amerykańistyki (3 lata praktyki w Wielkiej Brytanii) udzieli korepetycji uczniom szkoły podstawowej i gimnazjum oraz osobom wyjeżdżającym do pracy w Wielkiej Brytanii, tel. (0507) 22-09-98.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką PWSZ w Sanoku na nazwisko Grzesik Jarosław.
- ★ Zaginęła suczka seter irlandzki, kolor mahoniowy. Czeaka nagroda, tel. (0608) 63-14-17.
- ★ Znaleziono psa - owczarek niemiecki, około 2 lat, z obrozą, tel. (0606) 58-96-06.

PODWIESZANE SUFITY
ŚCIANKI KART.-GIPS.
SZPACHLOWANIE - MALOWANIE
tel. 013-464-33-27

USŁUGI
Dyplomowany malarz budowlany z długim stażem
tel. 0603 362 813

Uitzendorganisatie **Connecting Europe**
Connecting Europe sp. z o.o.
ZATRUDNI DO PRACY W HOLANDII PRACOWNIKA ZEWNĘTRZNEGO

Wymagania:

- Mężczyzna w wieku 25-40 lat
- Prawo jazdy kat. B
- Organizacyjny
- Niepijący
- Mający dobry kontakt z ludźmi
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego (lub niderlandzkiego)

Firma oferuje:

- Mieszkanie gratis
- Samochód służbowy
- Dobre ubezpieczenie
- Zasiłek rodzinny dla dzieci
- Wynagrodzenie netto na start 1.200 euro

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy: Sanok, ul. Ogrodowa 34, tel. 013-463-81-34 CERTYFIKAT 994/1B

Uitzendorganisatie **Connecting Europe**
Connecting Europe sp. z o.o.
POSZUKUJE DO PRACY W HOLANDII SPAWACZY

Wymagania:

- Umiejętność spawania metodą MIG-MAG
- Certyfikat
- Doświadczenie w spawaniu konstrukcji lub płyt
- Umiejętność dobrego czytania z rysunku technicznego

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy: Sanok, ul. Ogrodowa 34, tel. 013-463-81-34 CERTYFIKAT 994/1B

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO
20 ZŁ**

**OKNA, DRZWI
BRAMY
GARAŻOWE,
ROLETY, ŻALUZJE,
OGRODZENIA,
BRAMY
OGRODZENIOWE,
PARAPETY,
MONTAŻ, RATY**

WISBUD
tel. 013-464-49-21
ul. Jagiellońska 44

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
Ofertujemy:
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

**Firma handlowa
MERCURY**
-Sabina Przybysz - zwraca się
z uprzejmą prośbą o pilne, osobi-
ste skontaktowanie się osób, któ-
re w 2005 r. korzystały z zakupów
promocyjnych w naszych skle-
pach: ul. Piłsudskiego 1 oraz
ul. Krakowska 2 („Panorama”).
Kontakt w sklepie przy ul. Piłsudskiego 1
w godz. otwarcia

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**
ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego kat. M-3 o pow. uż. 50,20 m² (2-pokojowego) położonego na II piętrze w budynku przy ulicy Krzywej 1/5 w Sanoku.
Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 135.000,00 zł (słownie: sto trzydzieści pięć tysięcy złotych).
Przetarg odbędzie się w dniu 16.04.2007 r. o godz. 12 w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 315, 316 (dział Członkowsko-Mieszkaniowy), III piętro.
Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 13500,00 zł. Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do dnia 16.04.2007 r. do godz. 10. Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu tj. do dnia 23.04.2007 r. Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu. W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.
Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu 16.04.2007 r. w kasie SSM po godz. 13.
Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym pokój 315, 316 – III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1.
Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

DINO ZABAWKI
ul. Jagiellońska 13a
(Hotel „Pod Trzema Różami”)

**Moda młodzieżowa
HOT OIL**

**NOWA KOLEKCJA
wiosna/lato 2007**

Duży wybór zabawek

ZAPRASZAMY

TRANSPORT
z Wielkiej Brytanii
i innych państw
europejskich

Auto, plandeka:
dl. 9m, szer. 2,55 m,
wys. 2,40 m, ład. 10,5 t.
tel. 0691 765 660

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Produkcja
siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
38-500 Sanok,
ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17,
fax 013 464 44 97

OFERUJE

- wycinanie płyt meblowych na wymiar
- oklejanie obrzeżami PCV, ABS do 3 mm
- meble kuchenne
- zabudowy wnęk, garderób
- wyposażenie wnętrz, biur, barów, hoteli

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**
zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

1. Lokal w budynku Traugutta 9 o pow. 6 m² - parter (pod schodami).
2. Branża handlowo-usługowo-biurowa.
3. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi: ryczałt 260,00 zł/m-c + 22% VAT - wadium 200,00 zł.
4. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.
5. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 16.04.2007 r. do godz. 10.
6. Przetarg odbędzie się w dniu 16.04.2007 r. o godz. 11 w biurze ZGZM, ul. Traugutta 9.
7. Lokal można oglądać w dni robocze w porozumieniu z adm. os. Traugutta 1, II tel. 013-464-60-85 w godz. od 9-11.
8. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1.

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**
ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego kat. M-3 o pow. uż. 46,50 m² (2-pokojowego) położonego na II piętrze w budynku przy ulicy Mickiewicza 20/9 w Sanoku.
Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 95000,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych).
Przetarg odbędzie się w dniu 16.04.2007 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 315, 316 (dział Członkowsko-Mieszkaniowy), III piętro.
Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 9500,00 zł. Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do dnia 16.04.2007 r. do godz. 10. Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu tj. do dnia 23.04.2007 r. Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu. W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.
Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu 16.04.2007 r. w kasie SSM po godz. 13.
Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym pokój 315, 316 – III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1.
Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szanowni Podróżni
PKS Connex Sp. z o.o.
uprzejmie informuje,
iż wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom
z dniem 2 kwietnia 2007 r. zmianie ulegają
godziny odjazdów kursów ekspresowych
z SANOKA do LUBLINA
tj. odjazd z Sanoka będzie o godz. 5.15 i 13.25
Informacja, REZERWACJA biletów tel. 0667 628-584.

**Centrum szkolenia
kierowców
„WAREX”**
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

**Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

**CENTRUM POMOCY
PSYCHOLOGICZNEJ
I PSYCHOTERAPII RODZINNEJ**
Diagnoza i Poradnictwo
Psychoterapia młodzieży i dorosłych
Opinie psychologiczne
**MGR ŁUKASZ MATUSZ
PSYCHOLOG RODZINNY**
ul. M. Konopnickiej 24, Sanok
tel. 013-464-99-88, kom. 0517 46 99 88

**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL**

Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym na dzierżawę lokali użytkowych, położonych przy ul. Reymonta 6 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu 013-465-28-78.

**OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA
z dnia 30 marca 2007 r.**
Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (j.t. Dz. U. Nr 113, poz. 954) informuje się wszystkich zainteresowanych, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 parter, umieszczona została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Rozbudowa stacji bazowej PTC Era Nr 59217 polegająca na instalacji dodatkowej anteny radiolinii o średnicy 0,3m na azymucie 135° na wysokości 29,3m n.p.t. na istniejącej konstrukcji wsporczej”, przewidzianego do realizacji w Sanoku na działce Nr: 58, obręb Dąbrówka.
Jednocześnie informuję, że z dokumentacją w sprawie przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego, zamieszczoną w publicznie dostępnym wykazie, można zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Sanoka – ul. Rynek 1, pok. 54 parter, w terminie 21 dni od daty ukazania się Obwieszczenia.

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA
z dnia 30 marca 2007r.**
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „ROBOTNICZA - I” terenu położonego w dzielnicy Posada w Sanoku

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXII/222/03 Rady Miasta Sanoka z dnia 9 grudnia 2003r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „ROBOTNICZA - I” terenu położonego w dzielnicy Posada w Sanoku, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **6 - 27 kwietnia 2007r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 54, w godzinach od 7.30 do 15.30.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **24 kwietnia 2007r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 64 (Sala Herbowa), o godzinie 9.
Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10 maja 2007r.**

Przedwczesny finał

W półfinałach Sanockiej Ligi Siatkówki kibice obejrzeni dwa mecze o skrajnie różnej dramaturgii. Broniący tytułu Mansard po niezwykle zaciętym pojedynku pokonał młodzież TSV, a Belfer Team praktycznie bez walki ograł Coolersów. Finały w najbliższą niedzielę.



Mimo rozpaczliwych momentami prób, osłabieni kadrowo Coolersi nie byli w stanie nawiązać walki z „Belframi”.

Ci, którzy starcie Mansardu z TSV określali jako przedwczesny finał, niewiele się pomylili. Zacięta pięciosetówka dostarczyła licznej publiczności (ponad 100 osób) wielu emocji. Podopieczni Wiesława Semeniuka, którzy po zakończeniu Podkarpackiej Ligi Juniorów w lokalnych rozgrywkach grają już najmocniejszym składem, postawili obrońcy tytułu niezwykle twarde warunki. Dwukrotnie wyrównywali stan meczu, a w trzecim secie nie wykorzystali okazji do objęcia prowadzenia. Po czwartej partii,

wygranej przez TSV na przewagę, wydawało się, że młodzież pójdzie za ciosem. Cóż, na początku tie-breaka zabrakło koncentracji, a Mansard jest zbyt doświadczoną drużyną, by nie wykorzystać okazji. Rozpoczął od prowadzenia 4:0, a gdy przy stanie 8:4 jeden z zawodników TSV zepsuł zagrywkę, losy meczu były praktycznie przesądzone.

Wynik drugiego spotkania uznać można za niespodziankę. Coolersi nie tylko są jedyną drużyną, która w fazie zasadniczej

wygrała z Mansardem, ale i dwukrotnie pokonali Belfer Team. Tym razem górą byli jednak nauczyciele i to w sposób niepodlegający dyskusji. Coolersów może usprawiedliwiać fakt, że z różnych powodów zagrani bez trzech podstawowych zawodników.

MANSARD – TSV 3:2
(18, -23, 21, -26, 12)
BELFER – COOLERSI 3:0
(18, 22, 22)

Finały w sobotę w Zespole Szkół nr 3, początek o godz. 10. Po meczu o brąz nastąpi oficjalne zakończenie Sanockiej Ligi Siatkówki Kobiet, a po decydującym pojedynku – dekoracja panów. Czy Mansard wygra ligę po raz piąty z rzędu? Podbudowany półfinałowym zwycięstwem Belfer Team na pewno zamierza przerwać tę hegemonię, ale drużyna firmy państwa Pietryków jest w formie. Potwierdziła to w Rzeszowie, reprezentując powiat sanocki na wojewódzkim finale rozgrywek TKKF. Podobnie jak w eliminacjach Mansard wygrał wszystkie mecze, pokonując po 2:0 Dębicę i Nisko oraz 2:1 Rzeszów. – Pojedynkę z gospodarzami okazał się nieoficjalnym finałem turnieju. Wygraliśmy po zaciętej walce i emocjonującym tie-breaku. Być może to zwycięstwo da nam awans do rozgrywek wyższego szczebla – powiedział Wiesław Pietryka.

Bartosz Błażewicz

SKT w III lidze!

Gdy przed rozpoczęciem sezonu ping-pongiści Sanockiego Klubu Tenisowego zapowiadali pewny awans do III ligi, niektórzy mogli to odebrać za brak szacunku dla rywali. Była to jednak realna ocena siły drużyny, która wygrała grupę A IV ligi, sukces pieczętując już w przedostatniej kolejce.

SKT wygrał 10:4 wyjazdowy mecz z Iskry Iskrzynia, w czym nie przeszkodził nawet brak Mariusza Nastyna. Tradycyjnie komplet punktów zdobył niepokonany w lidze Mariusz Haduch, 3 „oczka” dorzucił Dawid Witka, swój wkład mieli też bracia Lorencowie – Paweł (2,5) i Łukasz (1). Na kolejną przed końcem drużyna prowadzi z kompletem zwycięstw, co przy dwóch porażkach Strzelca II Fryszak sprawia, że kwestia bezpośredniego awansu jest już rozstrzygnięta.

– Oczywiście ostatniego meczu ze Strzelcem nie opuszczymy, chcemy zakończyć sezon z kom-

pletym zwycięstw. Powiem szczerze, że nie spodziewałem się aż tak łatwego awansu. Sprowadzenie Haducha było strzałem w dziesiątkę. Sądzę, że mamy potencjał na czołówkę III ligi. Pytanie tylko, czy uda się utrzymać zespół w obecnym składzie, bo klub ma ogromne problemy, nie tylko finansowe – powiedział Marian Nowak, prezes SKT.

Drużyna nieźle radziła sobie również w Pucharze Polski. Przegrała dopiero 1:4 z II-ligowym Mielcem, i to – wbrew temu, co sugeruje rezultat – po bardzo zaciętym meczu, bo wszystkie poje-

dynki kończyły się wynikami 3:2.

Bardzo dobrze radzi sobie też drugi zespół SKT, startujący w lidze amatorskiej. Do tej pory wysoko wygrał wszystkie mecze i pewnie prowadzi w tabeli. Skład drużyny jest typową mieszanką rytmu z młodością – z jednej strony prezes Nowak, Adam Nędza i Janusz Stepek, z drugiej bracia Piotr i Łukasz Lorencowie. – Dochodzi do śmiesznych sytuacji, bo czasami rywale nie mogą pogodzić się z faktem, że przegrywają z dziadkami. Ze złości rzucają raketkami... – śmieje się prezes Nowak.

Przypominamy, że w sobotę (31 bm.) odbędzie się zebranie sprawozdawcze SKT za rok 2006. Początek o godz. 17, a w przypadku braku quorum o 17.30. (bart)

Zakończenie z debiutami

Sanok reprezentowały aż 4 kluby: MOSiR, Górnik, UKS „Doping” i UKS „9”. W ich barwach zaprezentowało się aż 15 debiutantów. W wyścigach sztafetowych najlepiej wypadł MOSiR – dziewczęta zajęły 2. miejsce, a chłopcy 4. Startowały także drużyny: Fitnessport Prešov, Stegny Warszawa, UKS „9” Tomaszów Mazowiecki, Błyskawica Domaniewice i OMKŁS Opole. Łącznie startowało 75 osób. Indywidualnie przyjeźdźni dominowali tylko w kategorii juniorów C. W pozostałych czołowe miejsca przypadły naszym reprezentantom. Poniżej lokaty tych, którzy uplasowali się w pierwszych trójkach.

Junior B: 1. Agnieszka Świder, 2. Patrycja Staruchowicz (obie MOSiR), 3. Katarzyna Koźma (Górniki); 1. Mateusz Szczudlik, 2. Maciej Tymoczko (obaj MOSiR), 3. Kamil Bodziak (Górniki).

Junior D: 1. Emilia Ziarko, 3. Marlena Wołkiewicz (obie Górniki); 1. Kamil Zięba, 2. Bartłomiej Dobosz (obaj Górniki), 3. Radosław Janocha (MOSiR).

Junior E: 2. Patrycja Posadzka, 3. Oliwia Sybilla (obie Górniki); 1. Łukasz Zajączkowski (Górniki), 2. Mateusz Bobko (MOSiR), 3. Marcel Drwięga (Górniki). (bb)

Międzynarodowe zawody „Olympic Hopes” o Puchar Dyrektora MOSiR-u, rozegrane w hali „Arena”, były dla naszych młodych short-trackistów ostatnim startem w sezonie.



Małgorzata Hydzik, Anna Kobylakiewicz i Monika Borkowska z medalami za konkurencje indywidualne i sztafety.

Szkolne łyżwy w „Arenie”

W Wojewódzkim finale Gimnazjady w łyżwiarstwie szybkim sanoczanianie zdobyli pięć medali.



Drużyna G2 prezentują zdobyte trofea. W środku stoi jedyny złoty medalista Krystian Cyganik.

Zmagania toczyły się pod wyraźnym dyktando młodzieży z Sanoka i Dębicy. Dość powiedzieć, że w klasyfikacjach druży-

była identyczna – 1. G3 Dębica, 2. G2 Sanok, 3. G1 Dębica, 4. G1 Sanok. Ponadto wśród dziewcząt 6. miejsce zajęło G3, a 8. G4, natomiast wśród chłopców – 5. G4, 7. G3. W zawodach uczestniczyło po około 20 zespołów.

Medalowe drużyny G2 startowały w składach: dziewczęta – Natalia Gralka, Katarzyna Koźma, Maja Gajda i Monika Borkowska, chłopcy – Krystian Cyganik, Maciej Kaczorowski, Marcin Kwieciński i Piotr Pytlowany. Opiekunami byli Beata Fedak i Adam Kocor.

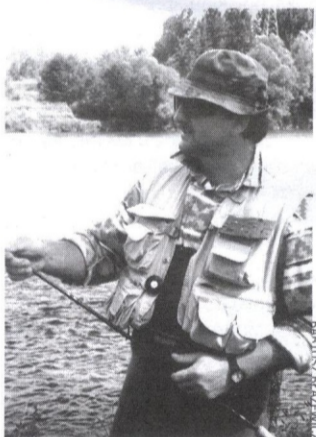
Jedyny złoty medal wywalczył dla nas Krystian Cyganik, indywidualnie najlepszy wśród chłopców. Brąz przypadł Maciejowi Golarzowi z G1, a w pierwszej dziesiątce plasowali się jeszcze: 7. Maciej Kaczorowski, 10. Filip Miennikina (G4). W rywalizacji dziewcząt srebro zdobyła Natalia Gralka, a wysokie lokaty zajęły też dwie zawodniczki „jedyńki” – 4. Anna Myćka, 6. Emilia Ziarko. (bb)

Awans pływaczek

W Ustrzykach Dolnych rozegrano półfinał wojewódzkiej Gimnazjady w pływaniu. Znakomicie wypadła sztafeta 6x50 metrów sanockiego G2, zajmując 1. miejsce. Dało jej to awans do finału wojewódzkiego, który początkiem kwietnia rozegrany zostanie w Mielcu. (b)

Cieślak pierwszym liderem

Wędkarze muchowi z koła nr 1 świetnie rozpoczęli zmagania o Grand Prix okręgu. Podczas inauguracyjnych zawodów aż trzech znalazło się w pierwszej czwórce. Wygrał Ryszard Cieślak.



Ryszard Cieślak rozpoczął sezon mocnym akcentem.

Okręgowe GP po raz pierwszy rozegrano na odcinku specjalnym Sanu. Cieślak odniósł zdecydowane zwycięstwo, łowiąc aż 8 ryb. – Miejsce miałem między wyspami w Średniej Wsi, łowiłem na streamera imitującego śliżę – powiedział wędkarz. Drugi był Piotr Konieczny z Rymanowa (5 ryb), a dwie następne lokaty zajęli Piotr Chybiło i Wojciech Chytha. Na 5. pozycji uplasował się Piotr Sołtysik z koła nr 2, a miejsce 9. przypadło kolejnemu reprezentantowi „jedyńki” Grzegorzowi Szmiłkowi. Na pierwsze zawody nasi muszkarze stawili się wyjątkowo licznie – stanowili niemal połowę z prawie 40 startujących zawodników. (bart)

Wiosna Harnasi!

Trwa świetna passa drużyny Harnaś Błonie, która ostatnio w Sanockiej Halowej Lidze Piłki Nożnej wygrywa z kim chce. Tym razem pokonała prowadzących w tabeli Kingsów, co dało jej awans na pozycję wicelidera.

Oceniając rundę rewanżową, Harnasie w pełni zasługują na miano „rycerzy wiosny”. Tę kalendarzową przywitali kolejnym zwycięstwem, pewnie wygrywając 7-4. Zespół z Błoni bardzo uważnie grał w obronie, wyprowadzając groźne kontry, na co Kingsi nie mieli recepty. Mimo drugiej porażki w sezonie lider nadal bardzo bliski jest 1. miejsca po fazie zasadniczej.

O medale zapewne walczyć też będą: RTV AGD Media i Football Club. Tym drugim nie powinna przeszkodzić nawet strata punktów w remisowym spotkaniu z Magistratem. „Urzednicy” prezentują zwykłą formę i mają szansę grać o miejsca 5-8. Pod warunkiem, że

w zaległych meczach formy nie odzyska Trans Gaz. Tym razem uległ drużynie Geo-Eko, która po stracie szansy obrony tytułu mogła zagrać na luzie, co najwyraźniej dobrze jej zrobiło.

Teoretycznie o pierwszą czwórkę walczy jeszcze Słodki Domek, który pewnie wygrał z WIR-em. Po 4 gole zdobyli Bednarczyk i Wójciak. Sporo bramek padło też w remisowym meczu Policjantów z No Logo. Był to zarazem bezpośredni pojedynek czołowych snajperów ligi. O jedną bramkę lepszy okazał się Piotr Spaliński, choć funkcjonariusz Artur Wojtowicz nadal prowadzi w klasyfikacji z bezpieczną przewagą.

MAGISTRAT – FOOTBALL CLUB 3-3 (1-1); Mazur 3 – Suski 2, Biłas. **GEO-EKO – TRANS GAZ 5-3 (3-2);** Bil 2, Finczek, Śnieżek, Błażowski – Piecuch 2, Molczan. **HARNAŚ BŁONIE – KINGS HORN 7-4 (2-1);** Folta i Hodyr po 2, Bukowski, Krężel, Gaworecki – D. Sieradzki, Wójcik, Bąk, Błażowski. **POLICJA – NO LOGO 5-5 (2-0);** Wojtowicz i Walankiewicz po 2, Pach – Spaliński 3, Haduch 2. **SŁODKI DOMEK – WIR 14-2 (5-0);** Bednarczyk i Wójciak po 4, Zięba 3, Dydek 2, Małek – Bernat, Ziemiański.

Tabela: 1. Kings Horn (43, 135-68), 2. Harnaś Błonie (37, 110-78), 3. RTV AGD Media (37, 118-87), 4. Football Club (111-69).

Klasyfikacja strzelców: 1. Wojtowicz (Policja) – 48, 2. Spaliński (No Logo) – 40, 3. Piotrowski (Media) – 39.

Dzisiejsze mecze: No Logo – Football Club (godz. 17), Magistrat – Kings Horn (17.45), Trans Gaz – RTV AGD Media (18.35), Geo-Eko – Słodki Domek (19.20), WIR – Harnaś Błonie (20.10). (bart)

Dziennikarski kosz

Podobnie jak przed rokiem trzech sanoczan grało w drużynie Podkarpacia na 40. Mistrzostwach Polski Dziennikarzy w Koszykówce „Dominet Media Cup 2007”.

Z poprzedniej trójki pozostał tylko Sebastian Niżnik, który po ubiegłorocznym 10. miejscu mówił: – Żle nie było, za rok będzie lepiej. Miał rację – Podkarpacie poprawiło się o jedną lokatę. W meczu o 9. pozycję znów grało z Dolnym Śląskiem, biorąc rewanż wynikiem 47-41. Duży wkład w dorobek drużyny miał Daniel Rakoczy, który zdobył najwięcej punktów z naszych zawodników. Trzecim sanoczaninem był Michał Szul. Tytuł mistrzowski szósty raz z rzędu zdobyło Życie Warszawy. (b)

Sanok gospodarzem Mistrzostw Świata

Mistrzostwa czas rozpocząć

Kibice hokeja w naszym mieście ledwo odetchnęli po wielkich emocjach ligowych, a już od środy czekają ich kolejne hokejowe doznania. Tym razem jednak w roli głównej wystąpią reprezentacje narodowe do lat 18 sześciu państw, które w hali „Arena Sanok” stoczą boje w ramach Mistrzostw Świata I Dywizji grupy B.



Co się źle zaczyna, ponoć dobrze się kończy. W środowym meczu kontrolnym z Łotwą biało-czerwoni przegrali 7-2.

Sanok – „miasto hokeja” – długo czekał na ten dzień. Kiedy niespełna rok temu zapadła decyzja, że tak wielka impreza odbędzie się w Sanoku, przyjęto ją z pewnym niedowierzaniem. Dziś wszyscy już wierzą i z niecierpliwością czekają na to światowe sportowe święto. Oprócz biało-czerwonych będą w nim uczestniczyć reprezentacje Danii, Japonii, Norwegii, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. Ci ostatni awans do Dywizji I wywalczyli rok temu, co nie oznacza, że będą chłopcami

do bicia. Poziom, który prezentują wszystkie reprezentacje, jest zbliżony i nawet Norwegowie (spadkowicz z najwyższej Dywizji) nie mogą być pewni swego.

Wielkie przedsięwzięcie organizacyjne

Setki telefonów, niezliczone ilości narad i spotkań roboczych – to przez ostatnie miesiące chleb powszedni osób wchodzących w skład komitetu organizacyjnego. Ale nie ma się czemu dziwić. Aby nasze lodowisko mogło stać się

areną tak ważnej imprezy, musiało przejść szereg zabiegów kosmetycznych, a zarządcy obiektu musieli dopasować je do wymagań Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. Rozmieszczenie biura zawodów, pokój sędziów czy pomieszczenia dla specjalnego wysłannika IIHF musi spełniać restrykcyjne normy światowej federacji. Ale udało się. Na kilka dni przed rozpoczęciem mistrzostw wszystko wydaje się być dopięte na ostatni guzik, a „Arena” czeka już na przybycie światowych gości.

W święta... na lodowisko

Termin rozgrywania mistrzostw nieszczęśliwie zbiegł się z Świętami Wielkanocnymi. Hokeiści będą rywalizować nawet w Wielką Sobotę i „lany poniedziałek”. Pierwsze spotkania rozpoczną się w środę, a jako pierwsi na lodź wyjdą Ukraińcy i Japończycy (13). W tym samym dniu zadebiutują w mistrzostwach biało-czerwoni, a ich pierwszymi rywalami będą Duńczycy (20.). Przed tym spotkaniem odbędzie się oficjalne otwarcie mistrzostw. Będą one trwały 7 dni (w tym 2 dni wolnego – piątek i niedziela), a na każdy z nich zaplanowano po trzy spotkania (13, 16.30 i 20).

Zapełnijmy Arenę i bawmy się!

Przez najbliższe dni do Sanoka zjeżdżać będą ważne osobistości światowego sportu. Ale oczywiście, jak zawsze przy imprezach sportowych, niezwykle ważną jest frekwencja i atmosfera na trybunach. Organizatorzy zadbałi, by oglądanie spotkań było przystępne na każdą kieszeń. Koszt dziennego karnetu to tylko 5 zł, co przy możliwości obejrzenia trzech spotkań nie jest ceną wygórowaną. Dlatego wszystkich serdecznie zapraszamy już od środy na „Arenę”. Pokażmy, że faktycznie jesteśmy „miastem hokeja” i zasługujemy na organizację imprez międzynarodowej rangi...

Bartosz Wiśniewski

Sanockie Orły

Sanocki sport ma prawo być dumny. W Mistrzostwach Świata Dywizji I do lat 18 w hali „Arena Sanok” wystąpią dwaj hokeiści z biało-czerwonym orłem na piersiach: napastnik Marek Strzyżowski i obrońca Marcin Mazur.

Choć Marek Strzyżowski w pierwszym towarzyskim spotkaniu z Łotwą w regulaminowym czasie gry bramki nie strzelił, w pokazowej serii rzutów karnych uratował honor biało-czerwonym, celnie trafiając do bramki łotewskiej.

Marcin Mazur cały czas jeszcze walczy o miejsce w podstawowym składzie kadry narodowej. Trzymamy kciuki, aby podczas Mistrzostw Świata jak najwięcej przebywał na lodzie.

Jakże przyjemniej będzie się nam oglądać występy polskiej reprezentacji, mając świadomość, że o honor biało-czerwonych walczą nasi chłopcy.



Terminarz spotkań MŚ I Dywizji do lat 18 – gr. B

Środa – 4 kwietnia:

13: Ukraina – Japonia
16.30: Wielka Brytania – Norwegia
20: Polska – Dania

Czwartek – 5 kwietnia:

13: Japonia – Wielka Brytania
16.30: Dania – Ukraina
20: Norwegia – Polska

Sobota – 7 kwietnia:

13: Norwegia – Ukraina
16.30: Wielka Brytania – Polska
20: Dania – Japonia

Poniedziałek – 9 kwietnia:

13: Dania – Wielka Brytania
16.30: Polska – Ukraina
20: Japonia – Norwegia

Wtorek – 10 kwietnia:

13: Ukraina – Wielka Brytania
16.30: Norwegia – Dania
20: Japonia – Polska



Głowa do góry

Rozmowa z Marcinem Borowczykiem, pomocnikiem Stali, po remisowym meczu z Wisłą II



* Pierwszy mecz, pierwszy punkt...

– Szkoda, że tylko jeden. Tak bardzo chciałem, abyśmy ten mecz wygrali. W rezerwach Wisły grałem przez pięć lat, więc szczególnie mi zależało, żeby właśnie ten mecz zakończyć zwycięsko.

* Za to strzeliłeś bramkę...

– Pewnie, że to przyjemne, ale nam potrzebne są punkty, a nie tylko bramki. Niestety, nie wyszło tak jak marzyłem.

* Jak myślisz, dlaczego?

– Nie szukałbym winowajców. Moim zdaniem, to była wina całej drużyny. Zagraлиśmy średnio, a powinniśmy zagrać co najmniej dobrze. Z pewnością nie sprzyjał dobrej grze wiatr i dość przenikliwe zimno. A poza tym, całkiem przyzwyczajeni i z dużym zaangażowaniem zagrała Wisła.

* Czy nie sądzisz, że utrata gola na 8 minut przed końcem meczu, gdy gra się z przewagą jednego zawodnika, to rzecz karygodna?

– Prawdą jest, że zabrakło nam koncentracji. Liczebnej przewagi nie potrafiliśmy wykorzystać, a powiedziałbym nawet, że była dla nas przeszkodą. Bo wydawało się nam, że przeciwnik, grający w osłabieniu, nie ma prawa strzelić nam gola. Tak więc od 64 minuty czuliśmy się już zwycięzcami. I to nam zaszkodziło.

* Jaką naukę wyciągniecie z meczu z Wisłą?

– Prosta. Punkty, które powinny były być nasze, trzeba gdzieś odrobić. Najlepiej w najbliższym meczu wyjazdowym.

Rozmawiał Marian Struś

Z meczu na mecz będzie lepiej

Trener Stali Marek Biega o meczu: Poziom meczu nie był najwyższy. Dużo walki i nic więcej. Szkoda, że w ostatniej chwili zwycięstwo wymknęło się nam z rąk. Szkoda, że w inauguracyjnym meczu nie mogli wystąpić: Marek Węgrzyn i Dariusz Jęczkowski. Na pewno byłoby inaczej, gdyby przed przerwą Piotrek Badowicz wykorzystał sytuację, jaką miał i trafił do bramki. Wygraną dowiedzielibyśmy do końca, ale na przeszkodzie stanął błąd Mariusza Sumary i Dawida Pietrzakiewicza. Z gry nowych zawodników jestem zadowolony, zwłaszcza Mateusza Samborskiego. Marcina Borowczyka stać na więcej. Uważam, że teraz już z meczu na mecz będzie lepiej.

Tylko punkcik

Miało być z jadem, gryzieniem trawy i wycięstwem na inaugurację, a skończyło się remisem, po meczu co najwyżej przeciętnym, niewygranym trochę na własne życzenie. Młodzieżki zespół krakowskiej Wisły II, wzmocniony jedynym straszakiem w osobie Branko Radovanovica, zagrał poprawnie i ambitnie, i to mu wystarczyło, aby nie przegrać. A przegrać powinien. Bo już w 41 min. sanoczanin powinni byli prowadzić 1-0, gdyby Piotr Badowicz z kilku metrów trafił do siatki. Faktem jest, że strzelał z dość dużego kąta, ale to w końcu był Badi i nie miał prawa spudłować.



Paweł Kosiba bardzo chciał wpisać się na listę strzelców, ale ciągle miał na plecach dwóch obrońców Wisły, którzy bardzo mu w tym przeszkadzali. Co najgorsze, skutecznie.

Wydawało się, że po przerwie Wiselka popłynie i to szybkim nurtem. Zwłaszcza, że od 53 minuty grała w dziesiątkę, po czerwonej kartce Rafała Dardy, który złapał w pół wychodzącego sam na sam z bramkarzem gości Pawła Kosibę. Upragniony gol

padł w 64 min., a zdobył go z rzutu karnego Marcin Borowczyk, były zawodnik... rezerw krakowskiej Wisły. Brawa dla strzelca, nie mniejsze dla szybkiego Rafała Nikodego, z wigorem szalejącego na polu karnym Wisły. I kiedy wydawało się, że stalowcy

złapią wiatr w plecy i szybko przypieczętują sukces drugą bramką, do głosu doszli goście. Wystarczyła chwila zawahania Mariusza Sumary i Dawida Pietrzakiewicza, aby sprytny Radovanović bezlitośnie wykorzystał nieporozumienie i strzelał w okienko dopro-

wadził do wyrównania. To była 82 min., gdy stalowcy grali w jedenastu przeciw dziewięciu, gdyż poza boiskiem przebywał kontuzjowany Paweł Smółka. Zgroza.

O grze stalowców można powiedzieć „pierwsze koty za płoty”, gdyż nie było to jeszcze to, na co ich stać. Wprawdzie jakimś usprawiedliwieniem jest absencja Marka Węgrzyna i Dariusza Jęczkowskiego, jednakże i bez nich sanoczanin powinni byli sobie poradzić. Żadna z formacji nie zasłużyła na wyróżnienie, zaś indywidualnie najlepiej prezentowali się: Marcin Borowczyk i Mateusz Samborski. A więc tylko nabytki. Pozostali zagraли przeciętnie. Na poziomie jesiennej rundy, która okazała się dla Stali koszmarem.

Proponuję jednak jeszcze poczekać z ocenami, gdyż wierzę, że będą lepsze niż te po inauguracyjnym meczu z Wisłą. Zdobyty punkt powinien zachęcić do sięgania wyżej i wyżej. Szansę na to widziałbym nie tylko w meczach na własnym boisku, ale także w wyjazdach. Perspektywa gry z czerwonymi latarniami nie wzywała w zawodnikach zbyt wielkiej energii. Raczej skłania do lekceważenia, przekonania, że z takim przeciwnikiem mecz sam się wygra. A często można się naciąć. Oczywiście pod warunkiem, że zespół „latarni-ka” gra z jadem i poświęceniem, zdecydowanie większym niż to było na inaugurację z Wisłą II. Wierzę w stalowców. I nawet nie dopuszczam do siebie myśli, że jutro z Nowego Sącza wrócą na tarczy.

Marian Struś

Tydzień z Hokejem na Lodzie w Sanoku!

SANOK, POLSKA 4-10.04.2007



MISTRZOSTWA ŚWIATA W HOKEJU na LODZIE

DYWIZJI I, GRUPY B

...z udziałem Reprezentacji:

NORWEGII, JAPONII, DANII, WIELKIEJ BRYTANII, UKRAINY i POLSKI

MOCiR
Janok
Rok założenia 1965



IIHF



WORLD U18
CHAMPIONSHIP
POLAND

Division I - Group B

ARENA SANOK



MISTRZOSTWA ŚWIATA W HOKEJU na LODZIE



2007
IIHF
WORLD U18 CHAMPIONSHIP POLAND
Division I - Group B

Układ meczów



- BILETY:**
- bilet dzienny w cenie 5 zł (na trzy mecze - możliwość rezerwacji)
 - bilety do nabycia w dniu zawodów w kasach hali Arena Sanok
 - przedsprzedaż w Recepcji Domu Sportowca, ul. Królowej Bony 4

Możliwość rezerwacji biletów pod nr tel. 013 465 91 11

środa, 4.04.	czwartek, 5.04.	piątek, 6.04.	sobota, 7.04.	niedziela, 8.04.	poniedziałek, 9.04.	wtorek, 10.04.
godz. 13.00 UKRAINA • JAPONIA	godz. 13.00 JAPONIA • W.BRYTANIA	PRZERWA	godz. 13.00 NORWEGIA • UKRAINA	PRZERWA	godz. 13.00 DANIA • W.BRYTANIA	godz. 13.00 UKRAINA • W.BRYTANIA
godz. 16.30 W.BRYTANIA • NORWEGIA	godz. 16.30 DANIA • UKRAINA		godz. 16.30 W.BRYTANIA • POLSKA		godz. 16.30 POLSKA • UKRAINA	godz. 16.30 NORWEGIA • DANIA
godz. 20.00 POLSKA • DANIA	godz. 20.00 NORWEGIA • POLSKA		godz. 20.00 DANIA • JAPONIA		godz. 20.00 JAPONIA • NORWEGIA	godz. 20.00 JAPONIA • POLSKA